



A. priv
Kaiser-Ferdinands-Nordbahn.

Frachtgut-Aufgabs-Recepisse Nr. 7

Von Krakau nach Wien der ... Bahn via Wien

Ausgefertigt am 13/2 187 7 zu Frachtbrief Nr. 1073

Lieferzeit-Interesse-Declaration fl. ...

Versender ... in ...

Empfänger ... in ...

Der Colli

Zeichen	№	Anzahl	Art der Verpackung	Inhalt	Gewicht in Kilogr.	Declarirter Werth fl.
		1			20	15
Summe				Summe		

Verladen am ... durch die ...

Nachnahme-Legitimationsschein Nr. ... } ausgefolgt

Francatur-Schein Nr. ...

Zoll-Documente Nr. ...

Sonstige Beilagen ... } übernommen

Der Expedient:

Uebernahms-Stempel

Frankirt Noten fl.	Frankirt Noten kr.	Specification			Ueberwiesen Noten fl.	Ueberwiesen Noten kr.	Ueberwiesen Silber fl.	Ueberwiesen Silber kr.
		Nachnahme	in Vorhinein					
		Nachnahme	nach Eingang					
		Gebühren der Versandtbahn	Fracht incl. Man.-G. für Cl. I. II. (Kilogramm, fl., kr.)	90		90		
		Gebühren der Versandtbahn	Frachtzuschlag für Werth-Declaration			5		
		Gebühren der Versandtbahn	Frachtzuschlag für Lieferzeit-Declaration					
		Gebühren der Versandtbahn	Recepisse- und Stempel-Gebühr					
		Gebühren der Versandtbahn	Nachnahme-Provision					
		Gebühren der Versandtbahn	Ablegegebühr			15		
		Gebühren der Versandtbahn	Waggeld					
		I. Anschl.-Bahn						
		II. Anschl.-Bahn						
		III. Anschl.-Bahn						
		Wiener Verbindungsbahn		10		10		
		Summe der Gebühren						
		Totale der Nachnahmen und überwiesenen Gebühren				1 20		

2

[illegible] Rapperswyl

Q. 876.

N. Inw. 4057

4337

30/10 Na 2 listy Platera z powrotem z Franzensbadu odpisałem – co do 8mi punktu – a co jeszcze do roboty zostało, na osobnej liście zanotowane.

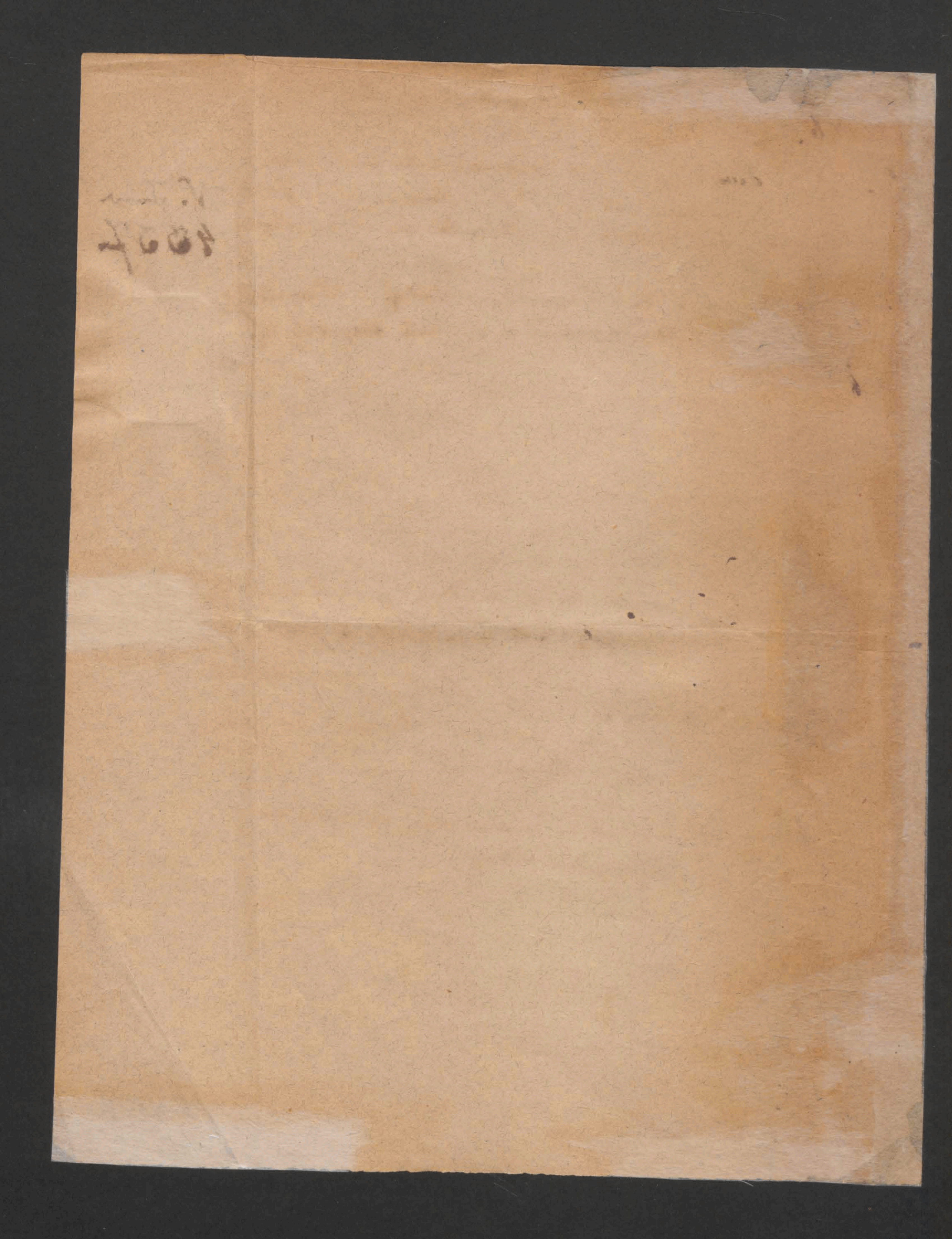
D. 2/11. Przesłano do Niemand. Słowk. i Krzyżowy listy i Ogłoszenia – jak wyżej –

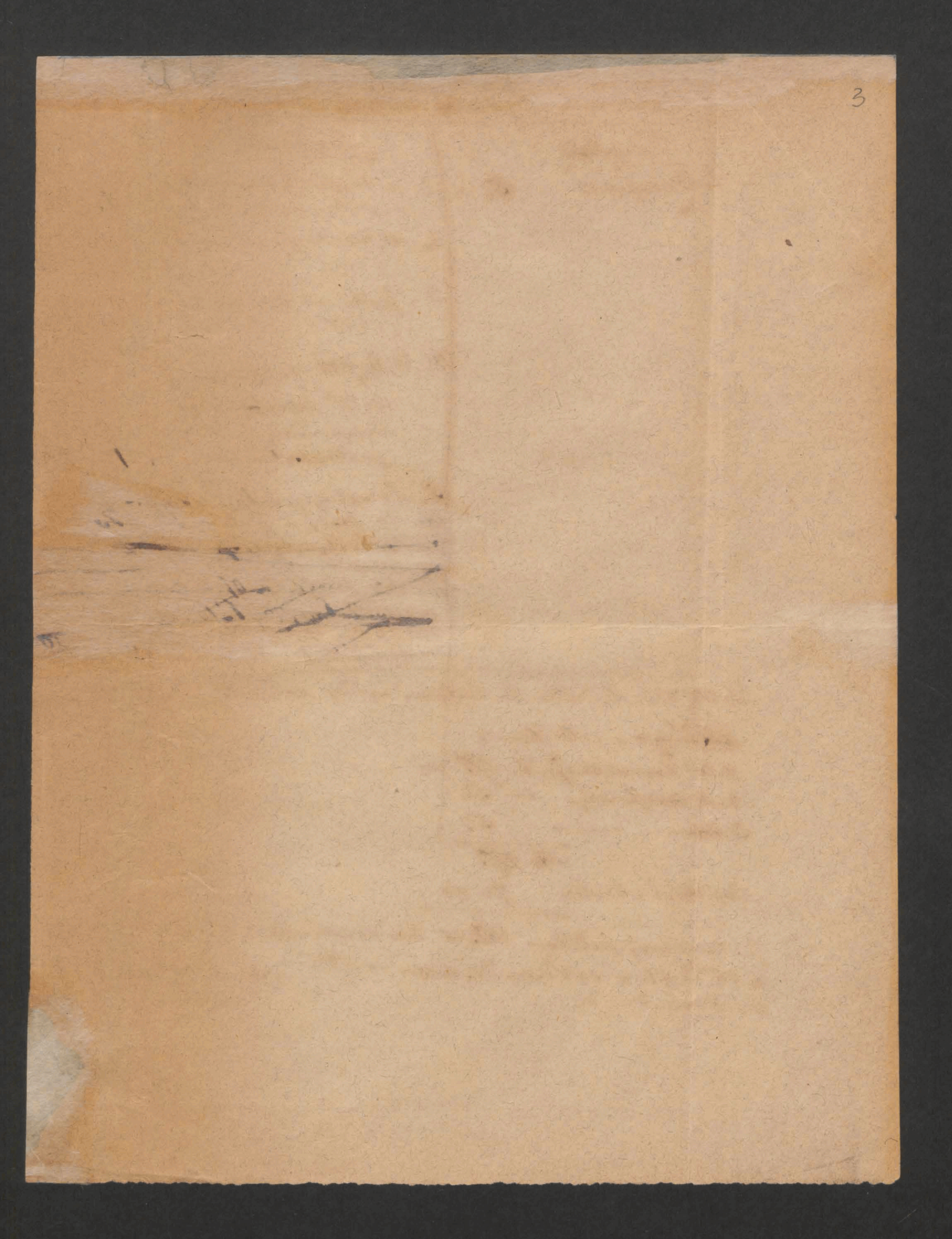
D. 26/12 876 Odpowiedziałem Platerowi z podziękowaniem za 6. broszurek z Obchodu 29/11 876. i nadmieniłem, że Niemand. Słowk. i Krzyż. sami z Niem. Korespondencji zapewne wprost. się Mają [illegible] Wydawnictw z Akad. z [illegible] na N. Rok przesłać –

D. 8/4 877. Po powrocie podziękował listem z rachunkami za 2. Przeglądy Pols. – za Listy o Golizyu – za ich przesłanie i konta przesłania Księgarni Akad. Umiej. – Dziś przesłałem rachunek [illegible] [illegible] 2. biletów [illegible] –

D. 20/7 877. List do Platera z rachunkiem [illegible] za r. 876/7 i przesyłką 20 Zł.

Listy Wł. Platera do Prof. P. Burzyńskiego z Krakowa o wspieranie Rapperswylu lata 1876-8.





Rachunek z Gotówki zebranej za bilety pr. Mnie.

Przychód		Rozchód	
1. Oczapowski ...	5.—	1. za Przegląd Polski z Lutego i Marca 877 dodatkiem	— 1.—
2. W. Korzyniecki ...	17.—	2. za marki przesyłkowe od nich	— — 20
i w te datcie zachowanie d. 2/7 877. Zawadzka biletów 12. (a było 7. zapłaconych) a zostało u Nej [illegible]		3. paczka na kursy Akademii i opłaty	— 1—
		4. D. 6/4 877. Za opłatę na 2ch [illegible] Brodzkiego, według [illegible] prostego [illegible]	... 1— 50.
		5. Za expedycyę tych z [illegible]	2—
		6. Za listy z Galicyi	— 2—
		~~6. Za listy z Galicyi~~	~~2.~~
		~~7. Za [illegible] Expedycyę [illegible] listy~~	~~30~~

D. 20/7 877. Przedstawiłem Kr. Piotrowi [illegible] rachunek za r. 87 6/7 według którego zebrałem:

1. od Korzynieckiego Zł. 17.—
2. od Oczapowskiego — 5.
3. sam — 5.

Zł. 27.

Wydatki [illegible] 7— 70

Zatem gotowizny przedałem 20.— Zaś Sienkiewiczka z 10. bil. [illegible] z 10ciu bil. — i Niemand. tylko z 10— sami dają rachunki bezpośrednio. —

Wykaz moich korrespondentów:

Gotówka w Wilnie

1. $\frac{15}{10}$ 876. P. Sieradzka ma od 801 do 810. i pięć oddanych.

2. $\frac{2}{11}$ 876 Niemirowski w Łodzi od 811 do 820. i 10. oddanych —

3. d[itto] Skotnicki Józ. w Lwowie od 830 do 840. i ~~pięć~~ oddanych.

4. " P. Krzywicki w Krak[owie]. od 821. do 830. i 10. oddanych. jednoś od 841. do 850. wszyst.

5. $\frac{26}{12}$ 876. Józ. Orzechowski sam zapłacił 5. za bilet No 872. i nasprzedał więcej jeden No 871. —— = + 5.

Lwów 28. Czerwca 1877.

Szanowny i Kochany Panie Piotrze

Dobrodzieju!

Przerywając dzisiaj nasze wzajemne milczenie, przesyłam Kochanemu Przyjacielowi – z powodu jutrzejszej uroczystości Jego Imienin – najszczersze życzenia wszelkich pomyślności – a przedewszystkiem dobrego zdrowia – w jak najpóźniejsze daj Boże lata i pociechy z dzieci –

Przy tej sposobności donoszę Kochanemu Przyjacielowi, że odebrane 10. biletów – celem zbierania funduszu na Muzeum narodowe w Rapperswylu rozdałem pomiędzy moimi znajomymi – i uzyskaną kwotę 68 Zł – a następnie wręczone mi na ten sam cel przez klienta mego p. Józefa Mieczyńskiego 100 Złtwa. czyli razem 168 Zł.wa

odesłałem według życzenia Pańskiego - wprost do Ks. Katera w Zurychu - na co otrzymałem od niego poświadczenie - wraz z uprzejmym bardzo listem -

O muzeum Rapperswylskiem pisze mi ko-
chany Pan - jakby o jakiejś nieznanej Instytucyi - już od pierwszego zawiązku tego muzeum - zainteresowałem się wielce takowem - i uczestniczyłem według możności w składkach na takowy - a niesmiałbym się uważać - że jestem Polakiem, gdybym o tem dopiero z odezwy w Gazecie narodowej miał się dowiedzieć!

Jak się tam Państwo Dobrodziejstwo ma-
wacie? - ja Bogu dzięki jako tako, - pracu-
ję jak zwykle ciężko na ten kawałek chleba - aby dzieci uczciwie wychować.

7

Łącząc najuprzejmiejsze ukłony dla Pani Dobrodziejki i pozdrawiając Dzieci - ściskam Kochanego Pana serdecznie - i polecam się łaskawej Jego pamięci

niezmienny przyjaciel i sługa

Józef Szatkowski



Zarząd Muzeum

Narodowego w Rapperswyl.

Villa Broelberg. 6. Września 78.

List Księdza Kanonika Dobr. wczoraj otrzymałem i polecam wypracowanie Notatki żądanej, dotyczącej zbioru numizmatycznego w Muzeum; jest on liczny, [illegible] dubletów [illegible]. Historye mennic i monet Gdańskich, Elbląskich i Toruńskich od r. 1454 do 1772, bardzo jest pożądane i z wdzięcznością przyjęte zostanie.

Szkoda że Księdza Kanonika Dobr. nie [illegible] w Rapperswylu, [illegible] bardzo gdyby to nastąpić mogło. [illegible] przyjeżdża dziś aby tu [illegible] pracy bez przerwy i roztargnienia; nie można lepszego i odpowiedniejszego miejsca znaleźć w tym celu jak Rap[illegible] W dawniejszych czasach słynne było z [illegible] poetów; jest coś czarującego widokiem w tej okolicy. Muzeum nasze znajduje się pomiędzy drzewami [illegible] Pamięci; wspaniały pomnik narodowy [illegible] w ogrodzie.

Jak [illegible] wygląda z tego punktu [illegible] spory polityczne [illegible] i kłótnie, które robią z ludzi [illegible]; tak dalece [illegible] niespokojność [illegible] i przeszkody.

Jakkolwiek oppozycye stały się drugą naturą Polaków
nie mogę przypuścić aby choć jeden się znalazł
[illegible], że lepiej byłoby nie zbierać rozrzuconych
pamiątek ojczystych po świecie jak to czyni Muzeum
Narodowe. Rodzaj oppozycyi wyrażony jest w jednym
z listów doniesień z Krakowa otrzymanym.
„Nie możemy popierać Muzeum w Rapperswylu
u nas jest zakład muzealny w Krakowie".
To dowodzi nieznajomości rzeczy, gdyż w Krakowie
nie zbierają rozrzuconych w różnych krajach pamiątek,
ale się ograniczają do samej Polski; w Krakowie widzi
że nie ma Muzeum Narodowego ponieważ w stosunku
nie daremne żądanie [illegible] jest pomysł jego założenia.
Zupełnie się zgadzam na pomysł założenia Rady polskiej
które byłoby [illegible] wszystkich pism i druków wy-
chodzących: Były o tem pamiątki i skorzystam z po-
[illegible] jeden główne
mojej założenia sposobności. [illegible]
dążeniem zawsze dla jednego ciała, ale musi się
[illegible] obudzić solidarność w Polakach.
Muzeum [illegible] i godziny [illegible]
[illegible] bliższy jest niż się ogólnie zdaje. Tych
[illegible] i stanowi jedność [illegible]
czasem [illegible] [illegible] się
nasi [illegible] konserwatorowie [illegible]
[illegible]. Mamy je w [illegible] w [illegible], a w [illegible]
[illegible] w Paryżu, wszystkim się jednym [illegible]
[illegible] tam spotkać. Dokąd adresować w [illegible]
notatki? Pełen życzliwości i poważania

W. Plater

O Album [illegible]

Fondation du Musée historique polonais à Rapperswyl, en Suisse.

Villa Broelberg (Zurych) 22 Kwietnia 71.

Znając zasługi na niwie narodowej Księdza Kanonika, czuję się w obowiązku zwrócić Jego uwagę patryotyczną na fundacyę naszego Muzeum Narodowego w Szwajcaryi, z którego zdanie sprawy w tych dniach ogłoszone polskiej publiczności bardziej zapoznało.

Polska po raz pierwszy posiada za granicą przybytek poświęcony jej bogom domowym na ojczystej ziemi prześladowanym, lub nie mającym rękojmi bezpieczeństwa. Objawy tej znakomitej jej żywotności obudziło w Europie i Ameryce współczucie przytłumione długiemi latami naszej niedoli. Tworzy się to ognisko narodowe, zbierające żywioły potęgi duchowej naszego narodu, przygotowujące materyały państwowe naszego odrodzenia nie w dziedzinie ducha, które musi poprzedzić odrodzenie materyalne. Dziś bardziej niż kiedykolwiek Opatrzność wskazuje Polakom źródło ich potęgi: nie leży ona zewnątrz nas ale w nas samych, nie w milionach ludzi i franków, ale w naturze i sile ducha naszego, który po stuletniem męczeństwie zajaśnić powinien i przodkować silniejszym od nas ludom. Polska ma przeto świetne posłannictwo byleby stanęła na jego wysokości i zrozumiała swoją potęgę.

w nieszczęściu otoczona zgliszczami stuletniemi, samopas puszczona, bez ogólnej dyrekcyi i wskazanego kierunku, zniszczona i podupadła na duchu naprzemian wysileniami które peryodycznie z pokolenia do pokolenia przynoszą zawody, marnuje w swych dążnościach pozbawionych systematycznego wytkniętego kierunku, neutralizuje własne siły w grze namiętnej stronnictw w chwili w której nie dość wszystkich Polaków do otworzenia wieka grobowego które przykrywa żyjącą ojczyznę. Mamy wroga obcego który podkopuje naszą narodowość i przemocą walczy, ale mamy w nas samych niebezpieczniejszego wroga który tamuje źródło odrodzenia naszego. Stąd aby tej potrzebie o ile możności, pracujemy organicznie w dziedzinie ducha, budzimy ziomków z letargu, przypominamy im tradycyjnego patryotyzmu obowiązki, pochopność do ofiary, duch poświęcenia, bez którego nie ma rzetelnej miłości ojczyzny.

Idąc w tym kierunku od lat czterdziestu [illegible] na pomnik internacyonalny i w Muzeum historyczno-narodowe, które założone zostały pomimo olbrzymich trudności, biernego zachowania się współziomków w kraju co do współuczestnictwa w kosztach. Siłą woli i patryotyzmu przełamano wszelkie trudności, i Polska posiada jako własność narodową, Instytucyę która jej zaszczyt przynosi, jest nieustanną propagandą jej idei, wiernym obrazem jej przeszłości, i siedliskiem jej pamiątek.

Obecnie idzie głównie o to aby i istniejący już zakład naukowy wspólnemi siłami podpierać, aby nie obarczać jednostki tak ogromnym ciężarem, i przyczyniać się zbiorowo do Instytucyi która do wszystkich Polaków należy i stanąć by już na wyższej stopie.

W tym celu zgłosiłem się do Ks. Skórzewskiego w Lubostroniu aby raczył to uczynić co P. Alfred Młocki w Galicyi, i przyjął na siebie patryotyczny obowiązek zbierania darów i subskrypcyi dla Muzeum w Wielkopolsce. Proszę Księdza Kanonika w tym celu także przemówić do P. Skórzewskiego; dotąd nie mogliśmy znaleźć jednego obywatela zamożniejszego W. Księstwa któryby się podjął tak zacnego patryotycznego posłannictwa. Jakże ma istnieć nasza Instytucya bez współuczestnictwa w tak znacznej części Polaków? Opracowałem Polskę Starożytną [illegible] w głównej części odnowioną, już zebranemi pamiątkami ojczystemi, wydałem bardzo znaczny kapitał, już wielki czas aby wspólnemi stało się czynem, aby zbiorowo Polacy przyłożyli się do Instytucyi Narodowej. P. Wołłowicz podobno już otrzymał od Księdza Kanonika dobre rozprawy o Muzeach i Bibliotekach po tych zabranych przez Moskwę; bardzo by się one nam przydały. W każdym razie upraszamy o wyjaśnienia

w Albumie Historycznym które w przyszłym roku mamy wydawać w imieniu Instytucji Muzeum; do redakcji należeć będzie starszyzna naszego piśmiennictwa. Chcemy w tem piśmie popularnem starannie redagowanem powiedzieć pod różnemi formami Polsce, to co uważamy za najsłuszniejsze w pracach podjętych dla jej odrodzenia. Pomiędzy redaktorami znajdują się Kraszewski, Lenartowicz, Chodźko i kilku innych których nazwiska zachować obecnie musimy w sekrecie.

Przesyłam Hr. Skórzewskiemu fotografię zamku w którym się znajduje nasze Muzeum.

Zechciej przyjąć wyrazy rzetelnego poważania i szacunku

Od Sługi Twego uniżonego Dobr.

W Plater

Zdanie sprawy z fundacji Pomnika i Muzeum przesłane zostało Sługi Twego uniżonego Dobr.

11

Fondation du Musée historique polonais
à Rapperswyl, en Suisse.

Villa Broelberg (Zurych) 8 października 71

Mości Księże Kanoniku!

Zarząd Muzeum Narodowego od dawna miał zaszczyt przesłać Księdzu Dobr. zaproszenie do współudziału w Redakcyi Albumu Historycznego, to jest Rocznika który zacznie wychodzić w roku stuletnim naszej niedoli. Przedmiot który miał być traktowany był opis a raczej historya treściwa zaborów bibliotek i muzeów naszych od pierwszego podziału Polski. Dr Wołyński po dwakroć pisał z Florencyi do Księdza Kanonika w tym przedmiocie, bez otrzymania dotąd najmniejszej odpowiedzi.

Ponieważ czas nagli, i redaktorowie Albumu nadsyłają już swe prace do mnie, upraszam o rychłe przesłanie wzmiankowanego artykułu za który wdzięczni będziemy.

Polska po raz pierwszy posiadać będzie organ, dzieło wyborne mistrzów pióra i starszyzny piśmiennictwa naszego, po nad wszelkiemi stronnictwami. Będzie to głos miłości i prawdy, doświadczenia i patryotyzmu, intelligencyi i talentu, zwrócony do Narodu potrzebującego przedewszystkiem dyrekcyi, po stuletniej umiejętnej anarchii i chaotycznem usposobieniu, po wysileniach płonnych nie wczas zrobionych i pewnego upadku narodowego ducha.

Po raz pierwszy utworzyło się ognisko patryotyzmu i talentu

dzieło zbiorowe, dany szlachetny przykład solidarności narodowej. W sekcyi historycznej mamy na czele Augusta Bielowskiego, Henryka Schmitta, Maciejowskiego, Dra Libelta, Dubieckiego, i wielu innych. W sekcyi literackiej Kraszewskiego który się zajmuje szczegółami publikacyi, Lenartowicza, pani Duchińskiej, pani Wilkońskiej i wielu innych. Wszyscy znakomici pisarze Polski są wezwani, na 50 spodziewamy się mieć w redakcyi wybornej prozy i najznakomitszych poetów. Album będzie ozdobione drzeworytami przez pierwszych artystów wykonanemi.

Jak, pomysł pierwotny pomnika, muzeum i organu Stowarzyszenia piśmiennictwa polskiego stał się czynem w korzyść sprawy ojczystej.

Zakład Muzeum pomimo bardzo niedostatecznej pomocy, nie tylko przybrał wielkie rozmiary, ale wzbogacony licznemi dziejowemi pamiątkami i artystycznemi, zwiedzany jest przez setki przychodniów z różnych krajów Europy i Ameryki. Polska posiada nawet w przybytku bezpieczny dla swych bojów domowych i ognisko propagandy nieustannej dla idei którą reprezentuje.

[illegible]

Zamek starożytny który stał się moją własnością, ofiarowałem jako *własność narodową Polsce*, po jego kosztownem odnowieniu większej części, i zabudzeniu pamiątkami dziejowemi i artystycznemi. Jeśli fundacye te rzadkie Polsce przynoszące, które wzbudzają w obcych krajach wielkie współczucie, należy je poprzeć wszystkiemi, jak to jest obowiązkiem każdego Polaka, staram się

w niewielu latach jedną z najznakomitszych w Europie.

Zbiory Muzeum już są ważne; numizmatyczny, archeologiczny i artystyczny wzbudzają powszechną uwagę. Sala poświęcona portretom królów i sławnych mężów Polski bardzo się podoba publiczności. Zakupiłem przeszło 1000 autografów królewskich i dygnitarzy polskich, oraz dokumentów dotyczących wojen szwedzkich, w Sztokholmie; ~~przez~~ tego [illegible] Feleta, i wiele różnych pamiątek. Przysposobiłem obecnie z Archiwum 1000 instrukcyj wojewódzkich poselskich z różnych epok. Mamy dostateczne zbiory dla ogłoszenia w piśmie miesięcznem ważniejszych autografów i dokumentów. To nie nastąpi po wydaniu Albumu.

Instytucya nasza tak się stała popularną, że w jednym z kalendarzy wydanym niemieckim ogłoszonym na rok 1874, znajduje się pod tytułem Obraz polski w Szwajcaryi bardzo dobry opis pomnika i muzeum z rycinami je przedstawiającemi. Amerykanie uznają nawet [illegible] w Stanach Zjednoczonych o sprawie Muzeum.

Awansujemy ogromny kapitał w nadziei że Polacy swoją własnością narodową się zajmą, swój obowiązek wypełnią. Od wszelkiego bezpieczeństwa, pod [illegible] nieustannej obawy narodowej, przebaczając z legatami Instytucyi Muzeum, jako własność Polski, jednej z głównych instytucyi krajowych w Polsce, które w testamencie powierzam Zarządowi, pod opieką Rządu federalnego Szwajcaryi. Tym sposobem fundacya nie zniszczeje zabezpieczona

Polecam gorliwości patryotycznej Księdza Kanonika sprawę Muzeum; Wielkopolska powinnaby iść za przykładem Galicyi która ma powodników zbierających fundusze i dary dla tego zakładu. Są niemi P. Ziemiałkowski i Abrocki we Lwowie, Bylicki w Krakowie. Rady Szkolne powiatowe zaczynają przesyłać subskrybcye dla Muzeum; widać że się obudza uczucie solidarności patryotycznej.

Żegnam Księdza Kanonika upraszając o rychłą odpowiedź; w Toruniu wszelka wiadomość sprawy naszej obchodząca jest pożądaną.

Z prawdziwem poważaniem

J. Matejko

Oczekuję w tych dniach dubletów Siemieńskiego dla biblioteki Muzeum. Dołączam fotografię jednej z sal tego zakładu.

Fondation du Musée historique polonais
à Rapperswyl, en Suisse.

Villa Broelberg (Zurych) 13 paździer. 91.

Mości Księże Kanoniku,

Bardzo mnie ucieszył otrzymany dziś list od Księdza Dobr. z wiadomością że oczekiwana rozprawa o zbiorach Muzeów i bibliotek naszych 20 b. m. wysłaną będzie.

Album nasze będzie dziś rzadkim zjawiskiem solidarności patryotycznej Polaków, danym przykładem przez starszyznę piśmiennictwa naszego. Trzeba potężnego głosu w dzisiejszym rozkładzie narodowym po stuletnich ruinach; niech będzie głos zbiorowy nauki, talentu i miłości ojczyzny.

Z różnych stron mistrze pióra raczyli nam przysłać płody prac swoich, nie mam w naszem Album miejsca na miernoty, musi w niem być wyższość pod wszelkiemi względami. Potrzebujemy bowiem tęgiej duchowej broni dla rozpędzenia i zniweczenia apatyi, niedołęstwa, inercyi, niedostatku wiary w odrodzenie narodu, obojętności, samolubstwa, i ciemnoty ogarniających umysły wielu Polaków. Trzeba ich duchowo zaelektryzować, podnieść ducha upadającego, zacząć odbudowywać Polskę moralnie.

Rocznik Muzeum to jest nasze Album [illegible] piśmiennictwa.

Oczekujemy rychłego przesłania pracy Dra Libelta; pani Wilkońska uwiadomiła mnie o tem, i [illegible] dać przykład pośpiechu.

Jeśli będziem swego narodowego obowiązku nie wypełniać,
Bóg nas nie opuści; Muzeum tak dalece wzrosło, że bu-
dowanie dalszych sal stanie się rychło konieczną po-
trzebą. W dziesięć lat zakład nasz większe będzie miał
rozmiary od Muzeum Norymberskiego po 20 latach. Jedna
z dam warszawskich, zwiedzająca naszą instytucję
w tych dniach, bardzo się zdała dowiedziawszy się że
tak użytecznej instytucji Polacy w kraju tak mało
dopomogli! Przecież są właścicielami tego przybytku dziejów
domowych Polski, a prawie nic nie robią aby wszystko
zwrócić ogromny kapitał zaawansowany, ale aby się przy-
czynić do kosztów utrzymania.

Setki osób z różnych krajów zwiedzające Muzeum,
niewiedzące jak rzecz stoi, uwielbiają nieprzeżytego ducha
Polski, jej wielką ofiarność, ten zachowawczy objaw jej
żywotności. Cieszy się z tej dobrej opinii, i nie tracę na-
dziei że zasłużoną później będzie. Tymczasem nie zwa-
żając na przeszkody idziemy dalej wytkniętą drogą,
i starajmy się milcząc w dnie, a dnia wypadki
przemieniać.

Wołamy stąd jak o pomocy w Wielkopolsce o pośre-
dnika w zbieraniu funduszów i darów. Posadę pełnił
nie dawno Dr Łobelta w tym względzie. Czyż tak
drogo zwlekając oczekiwać chwili w której to pośredni-
ctwo musi konieczne się stanie! W Galicji nawet Rady
powiatowe zaczynają brać udział w subskrypcjach, i zachowujący
Obywatele z pośrednictwem.

Upraszam o danie mnie szczegółowej wiadomości o zbiorach sztychów polskich i wreszcie obrazach Bacciarellego, które są własnością [illegible]. Po zakupieniu zbiorów polskich w [illegible] nie mogę obecnie zakupić innych, ale czy nie możnaby złożyć jako depozyt te sztychy i obrazy w Muzeum Narodowem, z warunkiem [illegible] zwrotu na pierwsze żądanie. Mamy już znakomity zbiór numizmatyczny złożony w depozyt przez P. Westermana słynnego fabrykanta w Westfalii. Być może że i bogaty zbiór Leonarda Chodźki także w depozyt oddany zostanie, i widocznie przybędzie mnie w tych dniach z powodu daru który ofiaruje razem Muzeum.

Otrzymaliśmy wiele darów we wrześniu i październiku; książę Czartoryski z Sieniawy przesłał do sta ważnych historycznych pamiątek. Z Krakowa przysłały liczne fotografie [illegible] autografów przedniejszych polskich. Maciejowski ofiarował znakomite dary, i [illegible] dla naszego Albumu [illegible] razem z Augustem Bielowskim, Schmittem [illegible] i wielu innemi.

[illegible] otrzymuję listów tygodniowo; [illegible] niedbaść [illegible] P. Wójcicki także nie otrzymał odpowiedzi. Zaproszenie do wzięcia udziału w Albumie także X. Kasznikowi posłane zostało.

Polecając [illegible] współuczestnictwo, i polecając sprawy Muzeum [illegible] patryotyzmowi, [illegible] wyraz szczerego poważania i szacunku. W. Plater

P. S. Dołączam w dowód popularności naszego Muzeum Kalendarz po niemiecku redagowany z drzeworytem pomników Muzeum z opisem wielce mi ile zobowiązany

Zakład nasz oddany będzie po mojej śmierci pod zarząd nowej Akademii Krakowskiej z legatami, pod opieką Rządu federalnego Szwajcaryi. Tym sposobem własność narodowa Polski na zawsze jest zabezpieczona.

Dwóch Polaków raczyło mi uwiadomić że jest ich zamiarem zapisać cały fundusz jako bezdzietni naszemu Muzeum po śmierci. Toż samo jeden z Warszawy nie wątpię, ale zabezpieczymy się przeciw Moskwie.

15

Fondation du Musée historique polonais
à Rapperswyl, en Suisse.

Villa Broelberg 26 października 71. (Zurych),

Mości Księże Kanoniku,

Przesyłam najszczersze podziękowanie za udział wzięty w Albumie Historycznem naszego Muzeum Narodowego. Przedmiot wymagający licznych a trudnych do znalezienia materyałów Ksiądz Kanonik starannie wypracował. Praca ta zresztą w tym tygodniu przesłana będzie P. Kraszewskiemu który się zajmuje szczegółami publikacyi Albumu i należy do jego Redakcyi.

Muzeum nasze codzień wzrasta; wracam z Bernu gdzie Prezes rządu federalnego Szwajcaryi oświadczył chęć przesłania darów dla tej Instytucyi, która powszechnego zagranicą poparcia doznaje. Jak się dowiaduję że w Wielkopolsce dotąd nie ma pośrednika do zbierania darów i funduszów, upraszam o [illegible] w tym względzie.

Drzeworyty do Albumu mają także robić się przez znakomitego polskiego Artystę.

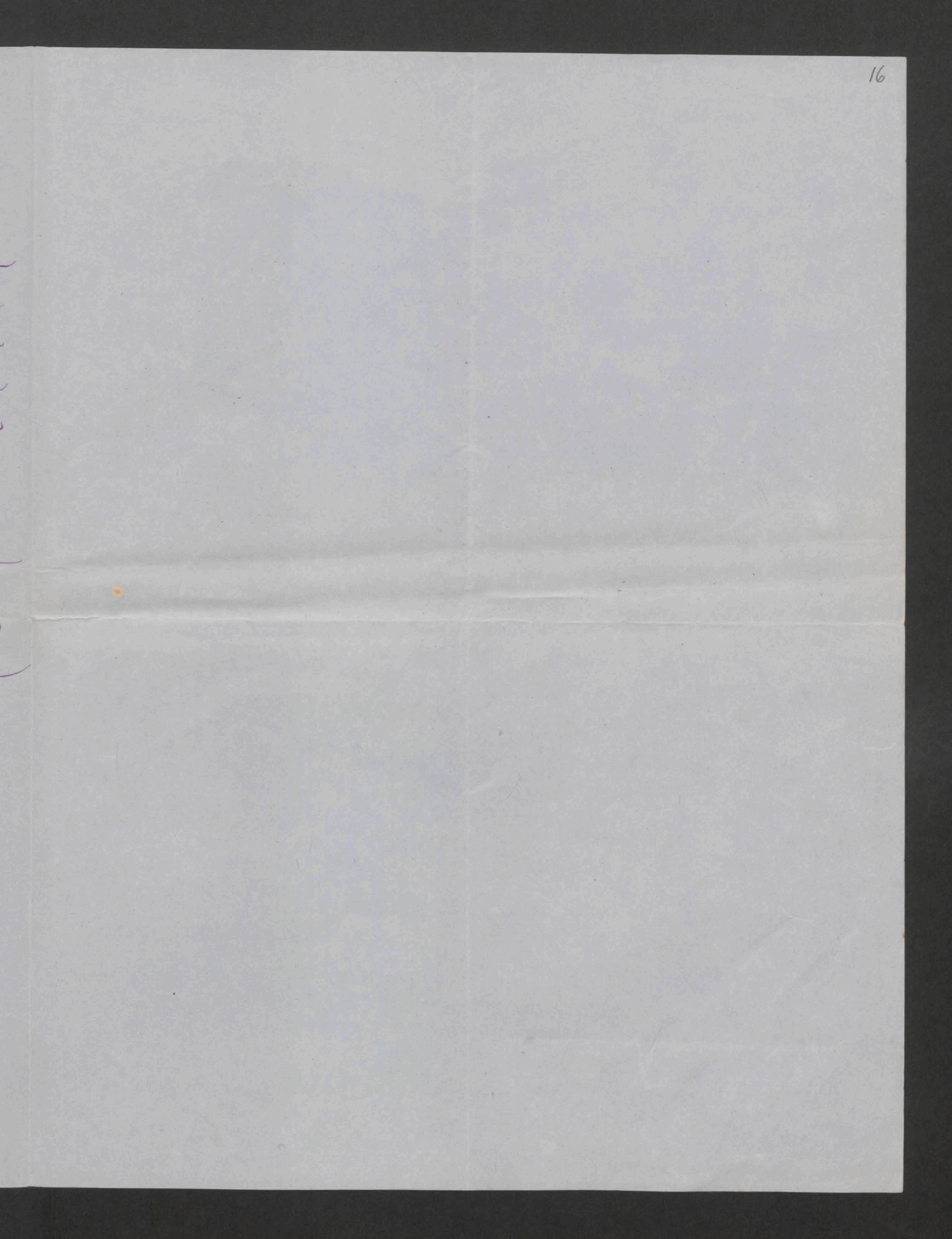
Warto się postarać aby dziennikarstwo krajowe sprawą Muzeum się zajmowało częściej. — W Zurychu P. [illegible] zacznie wkrótce kurs etnograficzny o polskiéj i francuskiéj języku w Szkole politechnicznéj. [illegible], [illegible] czekałem. Łączę wyrazy szczerego poważania i szacunku

W Plater

Mamy 160 uczniów polskich w Zurychu z różnych stron, nie emigrantów

(dalej)

P. S. Wielka szkoda że swoich sztychów nie można tutaj w naszem
Muzeum, jednakże kupiec mógłby się zatrzymać zbiór tam
gdzie setki osób ciągle te instytucye zwiedzają. Wszakże
przecież w razie koniecznym wszystkim na siebie. Może
kiedy Dobr. skłoni do oddania w depozyt, tak jak
się już to dzieje z niektóremi zbiorami, a mianowicie
z numizmatycznym wielkiej wartości należącym do
jednego Prusaka w Westfalii przychylnego Polsce.
Oczekiwać przeto będę uwiadomień szczegółowszych o tych
zbiorach, z których obecnie nikt nie korzysta.
Układamy obecnie katalog który będzie drukowany, bardzo
byłoby dobrze gdyby te zbiory wkrótce przybyły. W katalogu
wzmianka by zrobioną być mogła że są w depozycie.
O żądanych odbitkach nie zapomnę.



Fondation du Musée National polonais
à Rapperswyl, en Suisse.

Villa Broelberg (Zurych) 17. Kwietnia 73.

Mam zaszczyt się udać do X. Kanonika Dobr. w sprawie zakładu, który już doznał Jego osobistego poparcia.

Przyszła chwila w której byt tej instytucyi na zawsze zapewniony legatem założyciela, powinien być jak najwięcej oceniony przez patryotyzm polski. Instytucya ta reprezentuje wyższą myśl praktyczną, stanęła już na zasobniejszej stopie, pomimo olbrzymich trudności. Zwyciężyła brak ofiarności jednych, intrygi i samolubstwo drugich; ciągle wzmaga się i zasilaną jest przez tysiące osób różnych narodowości. Propaganda ta idei polskiej nieustanna, popularna, oddaje sprawie naszej rzeczywiste usługi.

Ale dążności nasze nie ograniczają się do przybytku dla Penatów Polski i do oświecania opinii publicznej w rzeczach narodowych; pracujemy nad tem aby czasem zbiorowo przez Instytucyą zastąpić brak osobistości najwyższej powszechnego zaufania, i wyrywać sprawę naszą z boku obłędnego koteryj, partyj, krzyżujących się wzajemnie i przyczyniających się pośrednio, lub bezpośrednio do anarchij umysłowej obecnej. Praca ta najczęściej trudna i mozolna jest niewidoczną, potrzebuje tylko żelaznej wytrwałości

i środków materyalnych; ponieważ te warunki dziś [illegible] nie istnieją, idzie o to aby Polacy uczuli potrzebę solidarności i pojęli praktyczność tak wielkiej doniosłości.

Odrodzenie nasze przypada zależy od teraźniejszego czasu już zrozumieć że żadna siła wyrwać Polsce nie może potęgi duchowej, która stworzyć może państwo niepodległe z ducha, systematycznie kierowane podług idei i tradycyi narodowej, po nad wszelkiemi stronnictwami. Któż nam przeszkodzić może wyszukiwać i organizować żywioły państwowe, wyszukując i popierając talenta, pracując nad utworzeniem opinji publicznej której się brak daje czuć w każdej okoliczności, wskazując drogę narodową po której wszyscy Polacy iść by powinni, niebezpieczeństwo wprowadzania obcych żywiołów, marnowania obczyzny, broniąc nieustannie piśmem i słowem nasz naród przeciw ciągłym napadom wrogów. Takie gniazdo narodowe uświęcone ojczystemi pamiątkami, pracą systematyczną, nie jestże to ideał najdroższy dla każdego Polaka, który się stać czynem może i powinien. Wtenczas indywidualne prace zleją się do jednego źródła i staną się nierównie użyteczniejsze, ponieważ będą kierowane harmonijnie i systematycznie.

Rozbicie nasze stuletnie jest tak wielkie, że Polacy zwiedzający Muzeum własnym oczom prawie nie dowierzają, i ciągle powtarzają „widzieliśmy zrealizowane niepodobieństwo!"

Tak jak z gruzów stuletnich powstał jakkolwiek przybytek poświęcony bojom dawniejszym Polski, tak powstać może z gruzów stuletnich naszej niedołężności i anarchiji umysłowej przybytek poświęcony państwa duchowemu Polski, które wtenczas zajaśnieje bez drżeń, pierwszy i wszystkim, bogactwem swych moralnych zasobów i potęgą tego nieprzeżytego ducha, śród próżni dzisiejszej epoki.

Światły patryotyzm X. Kanonika Dobr. Zidantyskiego jest z tej myśli, i nie odmówi gorliwego poparcia Instytucyi której powinniśmy uczynić jak najświetniejszą. Bóż przewodniczy oświecenie w tym względzie opinii publicznej, jeśli ją tak nazwać można? Niejeden powiada że Zakład na ziemi obcej jest nam obojętny! nie rozumie tego że nie ma jeszcze ziemi w Polsce dzisiejszej spokojnej bezpieczeństwa we przybytek, i że idee polska nie przywiązana jest do miejscowości, ale wszędzie rozwijać się może. Dziennikarstwo nasze woli się podrzędnemi kwestiami zajmować; nie ma praktycznego patryotyzmu i wyższego myśli polotu!

Wydatek powstały 137,000 fr. jak to zdanie sprawy ogłoszone pod dniem 1. kwietnia bieżącego uzasadnia, prócz małego poparcia w kraju. Opinia publiczna w kraju, wszędzie nawet towarzystwa naukowe popierają nasze Muzeum Narodowe, czas już aby Polacy o własności narodowej myśleli.

Prócz artykułów w dziennikach i pismach krajowych należałoby mieć kilka komitetów, które zajęłyby się zbieraniem funduszów i darów, tak jak to uczyniło kilkacy popierające Muzeum w Rapperswylu.

Upraszam X. kanonika Dobr. aby zechciał swoje zdanie w tym względzie wypowiedzieć i gotowość poparcia naszej Instytucji Narodowej.

Co się stało ze zbiorem kilkutysięcznym rzeczy o którym Ks. Kanonik mnie dawniej wspominał? Dary z różnych krajów ciągle przybywają, zwłaszcza się sprowadziliśmy ze Szwecji; musimy nową salę wkrótce budować, tak się zapełniają istniejące.

Zasyłam wyrazy szczerego poważania i szacunku

W. Plater

Hr. Wł. Tarnowski zrobił opis Muzeum szczegółowy, widziałem go w Krakowie

Zarząd Muzeum



Narodowego w Rapperswyl

Villa Broelberg (Zurych) 31 Stycznia 76

Przed dwóma laty X. Kanonik raczył wziąć udział w redakcyi Albumu Muzeum Narodowego i rzucić światło na kwestye mało znane zabytków bibliotek i skarbów naszych narodowych. Obecnie pod redakcyą P. Kraszewskiego, jednego z członków Zarządu Muzeum, gotuje się manuskrypt do pisma zbiorowego „Rapperswyl", które wyjdzie we Lwowie, na korzyść tego Zakładu. Staraliśmy się nasze literackie [illegible] w niem udział i mamy nadzieję, że X. Kanonik nie odmówi nam swego udziału. Do 1° Marca mają być artykuły przesłane do P. Kraszewskiego w Dreźnie 27 Nordstrasse, do Muzeum, lub do P. Gillera we Lwowie ulica Kurkowa № 25. Będzie to zbiór prac historycznych, badań naukowych, opowiadań, artykułów belletrystycznych, dokumentów dotąd niegłoszonych. Być może że to pismo zbiorowe zamieni się z czasem w periodyczne.

Zakład nasz nadzwyczajnie się bowiem rozwinął, posiada znakomite zbiory i materyały historyczne, Biblioteka się znacznie wzbogaciła, manuskrypta się liczą tysiącami, dublety numizmatyczne nawet; kollekcye pieczęci narodowych należy do bardzo rzadkich; ryciny polskie i karty geograficzne są bardzo liczne. Posiadamy zbiór rycin Falcka złożony z kilkudziesięciu sztuk, i mnóstwo pamiątek ojczystych.



W nadziei że własność narodowa znajdzie ogólne poparcie, zakupiłem przed rokiem bardzo starannie zbiory Leonarda Chodźki w Paryżu, którym poświęcił 50 lat trudu. Rząd francuski nie umiał je nabyć; znajduje się w nich do tysiąca listów Lelewela, mnóstwo cennych materyałów historycznych, biblioteka historyczna, i 100 wielkich tomów z wypisami aktów i dokumentów bardzo starannie zrobionemi; zbiory są liczne i zachowane.

Co się stało z dwóma tysiącami życiorysów polskich które chciał drukować w Wielkopolsce? wspominał mi o nich w korespondencyi Szan. Pan Dobr.

Bardzo szczęśliwym codzieńnie że opracowane Muzeum niektóre Jego prace, jak np. Skorowidz Monit. Litew. Zdaje się nam, tylko przez solidarność i wytrwałą pracę może do większej świetności i reprezentować wśród polski, wśród narodów obcych, życie duchowe i piśmiennictwo naszego narodu. Dotąd pod względem pieniężnym jeden założyciel głównie musi dźwigać te olbrzymie brzemię, a byćby nie powinno w narodzie obowiązkiem o swojej skarbnicy. Wprawdzie, dary bo stosowne z różnych krajów ciągle są przesyłane: obecnie Akademia Heraldyczna w Pizie przesłała bardzo cenne; ze Szwecyi liczne przesyłki; i również z Ameryki, tak dalece opinia publiczna sprzyja naszej idei narodowej

20

W przyszłości materyalne trudności ustaną, za bowiem zapisy wzbogacające naszą instytucyę Narodową, pomiędzy niemi jest 300,000 zł. przeznaczonych na wsparcie kształcenia wyższego za granicą młodego naszego pokolenia. Tymczasem żyje, kapitał po jego śmierci użyty zostanie. Otworzenie subskrypcyi, za bilety subskrypcyjne, każdy opłaci rocznie, co może; dotąd [illegible] mi zamówień tej przyjemności. Upraszamy [illegible] aby raczył być naszym pośrednikiem w okolicy w której mieszka; może P. Skórzewski raczyłby wziąść udział w tej subskrypcyi i nawet [illegible] ofiarować [illegible].

W każdym razie upraszam o szczegółową odpowiedź, czy zaszczycisz nas z swem współudziałem w redakcyi pisma zbiorowego „[illegible]”!

Pełen życzliwości z szczerem poważaniem i szacunkiem

J. Matejko

Zamek w Rapperswyl 21 Sierpnia 78

Otrzymując rewers Księgarni za przesłane dary przez Ks. Dra Kanonika Dobr., mam zaszczyt zwrócić Jego uwagę na potrzebę narodową popierania zbiorowego Zakładu znakomitego pod względem zbiorów ojczystych, który jest Ogniskiem narodowem wszechstronnej czynności mającej za godło: „Bóg i Ojczyzna". Oppozycya kołtuńsko-krakowska nie jest patryotyczną, zamiast rozrywać Ognisko na kawałki, spajać je należy i pracować wspólnie nad wyswobodzeniem Ojczyzny.

Od lat 50 utyskujemy nad brakiem tej jedności i rozbiciem naszem; ale dziś występuje na widok przed światem [illegible] jest nić tradycyjnych. Świeżo jeszcze doszło że w piśmie urzędowem obcej stolicy w Berlinie, uznano uniewinnić Cara, i czyny jego barbarzyńskie zwalić na jego podwładnych, wychwalając patryotyzm moskiewski. Nakoniec [illegible] uczucie narodowe polskie! To są skutki ducha partii, bo tego braku jedności i uczucia narodowego! Oddziaływać należy przeciw tak zgubnemu kierunkowi.

Księdza Kanonika Dobr. prace i wpływ na ziomków oddają wielkie przysługi sprawie Ojczystej. Miło mi było pokazać Mu zbiory Zakładu który w tak nie wielu latach przybrał już rozmiary któremi może się szczycić ta instytucya dwudziestoletnia. Ciągle otrzymujemy dary. Fundusz Kolonizacyjny opiewa już na przeszło 20,000 franków szwajcarskich; teraz przybyła znakomita biblioteka jeszcze zacnego patryoty oddziaływającego przeciw obrażającym [illegible],

i zamiast wdzięczności dziś wyzyskanego z fatygi przez własnych
ziomków, t. j. przez zawiść kilku osób, w których sprawie
ogromna pomoc [illegible]. [illegible] przybędzie do [illegible]

Muzeum tak jest szczupłe że [illegible]
czyli [illegible] staje się konieczne, a [illegible] [illegible],
potrzebuje współczucia [illegible] ziomków
dla uczczenia narodowej.

Oddaję [illegible] dla [illegible] [illegible]
Odb.; oczekiwać będę od Niego wiadomości pod adresem
mego przyjaciela Mlle [illegible] przy [illegible] [illegible].
[illegible] będę się [illegible] Jego [illegible]
na [illegible].

Z [illegible] i szacunkiem pozostaję

J Matejko



Zarząd Muzeum

Narodowego w Rapperswyl.

Villa Broelberg 30 Sierpnia 78

Miałem zaszczyt otrzymać od Księdza Kanonika Dobr. list z dnia 25 b. m., i nieskończenie boleję nad faktem wspomnianym o którym nic nie wiedziałem. Gdyby Ksiądz Kanonik wprost do mnie się udał, nic podobnego stać by się nie mogło, u mnie bowiem panuje największa akuratność i porządek; jest mi raz listów na dzień 20, i to nie przeszkadza wszelkiej i często niezwłocznej odpowiedzi.

P. Krasiewski zajmował się redakcyą i wydaniem 1go tomu Albumu naszego Muzeum, drugiego tomu tylko redakcyą; wydaniem zaś trudnił się P. Piller we Lwowie; przyjedzie on na mieszkanie do Rapperswylu w tych dniach i oddam mu list Księdza Kanonika, aby mi wyjaśnił całą sprawę. Co się tyczy exemplarzów tych 2ch tomów to 1szy na który P. Żupański łożył nakład, zaledwo parę exemplarzy mnie przesłał; drugi zaś tom odbity został dla samych prenumeratorów, co było błędem wydawcy, gdyż tym sposobem nie było exemplarzów w handlu księgarskim i ja zaledwo dwa otrzymałem, jeden dla Muzeum, drugi dla siebie. Będę się przeto starać o exemplarz dla Księdza Kanonika Dobr. i gotów jestem w razie konieczności mój własny i jedyny poświęcić.

Co się tyczy żądanych od Kraszewskiego odbitek, i nie otrzymanych, to samo się stało i ze mną; nie przysłał mi też korrekty i błędy drukarskie zostały w tekście które są przeniesione do 1 tomu. Kraszewski jest tak nadto pracami różnemi obarczony, aby mógł takiemi szczegółami się zajmować, nadto zważ [illegible] na możności.

W Rapperswylu zapewne się utworzy przy Muzeum <u>środowisko polskiej inteligencji</u>; Giller przybywa na ciągłe mieszkanie, wygnany przez Namiestnika, jak sam mu powiedział tenże: „że używa <u>wielkiego wpływu jako patryota</u>, <u>którego życzenia są rozkazami</u>, <u>któregoż czyny prawość i bezinteresowność cechuje</u>". Wspomniał o tem „<u>że kupić go nie można</u>, że człowieka takiego tolerować w kraju nie można." Szczegóły ważniejsze audiencyi Gillera u Namiestnika przywiodę podobno ustnie; [illegible] bowiem światło na [illegible] intrygi i fałszywe denuncyacye krakowskie, które cechuje <u>otwarty upadek duchowy</u> tak ludzi i <u>działanie od natchnień Moskwy pod wpływem Z. Wielopolskiego</u>, moskiewskiego ajenta. Nie wróg obcy, ale domowy jest obecnie dla Polski głównem niebezpieczeństwem; Nowa Targowica wymaga energicznej walki, na nieszczęście mało mamy szermierzy osobliwie z [illegible] wolnych. W każdym razie nie ustanę, <u>użyczając piórem</u> po [illegible] służbie narodowej; czoło stawię przeciw tak niegodziwym czynnościom.

Niezmiernie byłbym się cieszył gdyby Ksiądz Kanonik powiększył grono naszych pracowników w Rapperswylu, proszę mnie w tym względzie uwiadomić jak dalece jest to możebne

gdyby zamiast książek wydawać, z wielkim uszczerbkiem
własnych zasobów, po konfiskacyi majątków po roku
1831, Polacy w kraju poparli materyalnie Zakład
narodowy który dziś mieści się w Rapperswylu i który
w niewielu latach tak by się już rozwinął, jakby tego wymagała <u>kolo-
nia polska</u> i inteligencya przy Muzeum i wszelkie potr-
zeby materyalne usunęłyby. P. Orzechowski dawny kon-
serwator Muzeum, który u mnie przed paru miesiącami
był, wyraził chęć powrotu do Szwajcaryi. Mieszka
1. teraz w Rapperswylu <u>Hugo Wróblewski</u> literat i poeta wypę- (szabrawski redaktor Diabła)
dzony z Krakowa z powodu wydawnictw którego używa
pomiędzy ludem.

Pomimo braku zmysłu praktycznego Polaków i opieszałości,
Muzeum naszego przyjdzie kiedyś czas świetniejszy. Być
dziś <u>kapitału intellektualnego</u> nie zapewnionych
<u>300,000 fr.</u> złożonych u Rotschilda w Paryżu przez
Wszystkie Uniwersytety, na wyższe kształcenie za gra-
nicą młodego naszego pokolenia. Jest to zapis który
przyniesie kiedyś nadzwyczaj wielkie pożytki naukowe
korzystny dla Polski. W tych dniach przybyły też
paki ze Lwowa z biblioteki [illegible] darowanej Mu-
zeum; jest przeszło tysiąc książek wyborowych polskich.
Biblioteka Muzeum jest już znakomita i bogata.
Zasiłki Kościuszkowskie całe biblioteki już się znajdu-
ją w Muzeum; mamy <u>bo</u> dokumentów co dzień przesy-
łanych z różnych krajów wielce interesujących dla Polski.
<u>Czas</u> jeden stanowi wszystko pomiędzy pisemnie wydanemi

Zbiory bardzo cenne Leonarda Chodźki zakupiłem przed
paru laty, znajduje się w nich wiele dokumentów do
historycznych i dyplomatycznych. Uwiadomiony przez
wujów do Rapperswylu chcę korzystać z naszych zbiorów.

Zarazem nadesłane będzie pismo francuskie przygotowane
na wydanie przez Zarząd Muzeum, i dziennik polski
którego brak niezmiernie się czuć daje.

Z Paryża zarząd wystawy powszechnej przysłał mnie
„comme exposant" bilet do tej wystawy. Muzeum
nasze jest reprezentowane w Sekcyi polskiej przez
200 przedmiotów etnograficznych historycznych.

Bardzo mi niedostaje (?) [illegible] odpowiedzi Szanownego
Pana Dobrodzieja. Odbieram niekiedy wiadomości
o naszych czynnościach. Kiedy w kraju panuje obecnie
trwoga dla losu naszych [illegible] wyprawianych w głąb
Rosyi i [illegible], wydział [illegible] w Muzeum
zebrał znaczny kapitał na pomoc dla nich, i zapewnia
pomoc niezwłoczną, przy pomocy bardzo praktycznej
organizacyi, pomimo przeszkód rządowych i [illegible]
nych przeszkód.

W Rapperswylu [illegible] podam uroczystość
~~[illegible]~~ 26 b.m. bardzo solenny; w dziennikach jest
o tem mowa; francuski jej text mogą wydrukować.

Pełen życzliwości z wysokim poważaniem

W. Plater

Pisząc do zacnego Bielowskiego, nie uwiadomiłem
go o tej sprawie, [illegible] bardzo [illegible]
[illegible]. Muzeum [illegible]
[illegible] i Paryżu, [illegible] adresowane [illegible]

Zamek w Rapperswyl 11 Październ. 78

Mam zaszczyt przesłać Księdzu Kanonikowi Dobr. dziękczynny rewers na dary przesłane Muzeum, tem milsze iż broszury te są Jego utworem i tak wielkiego użytku.

Materyały żądane wkrótce będą potrzebne do przesłania, praca ta ma się ku końcowi.

Jedna z Autorek francuskich, Panna Nathalie Blanchet w Saint Gengoux le Royal (Saône et Loire), wylana dla naszej sprawy, przyjaciółka dawna Lamartina, i poetka z znakomitym talentem, upraszała o materyały dotyczące obrazów cudownych Matki Boskiej w Polsce, i pisze historyę tych obrazów w różnych krajach. Ksiądz Kanonik Dobr. świadomy rzeczy, może raczy dostarczenia Jej tych materyałów udzielić; niezmiernie będzie wdzięczną za nie, i za wskazanie źródeł z których czerpać może wiadomość o tych obrazach historyczną.

Jakbyśmy się cieszyli gdyby Ksiądz Kanonik Dobro- dziej mógł zwiedzić w Rapperswylu; w Krakowie można dużo, pomimo nagromadzonych pamiątek dziejowych. Moglibyśmy wtenczas się porozumieć co do wydawnictwa wzmiankowanego periodycznego pisma.

Mamy też właśnie (w Paryżu) dla obrazu naszego darów od księdza francuskiego, i odebraliśmy przeszło 200 obrazów historyczno-

etnograficznych posłanych na wystawę powszechną do Działu polskiego w Sekcyi antropologicznej.

Muzeum ciągle otrzymuje dary, przeważnie z Morawy i Słowacyi. Na wystawie heraldycznej [illegible] znajdowały się niektóre nasze muzealne przedmioty.

Pełen życzliwości i poważania.

[illegible]

Wszelkie listy adresować do „Villa [illegible]” pod „[illegible]” [illegible].



Zarząd Muzeum

Narodowego w Rapperswyl.

Przesyła Księdzu Kanonikowi Polkowskiemu podziękowanie za ofiarowane następne broszury, których jest Autorem.

1° Skorowidz do pamiętnika religijnego — Warszawa 1877

2° O dawnych pamiątkach Diecezyi Krakowskiej — Kraków 1878.

3° Notatki numizmatyczne — Kraków "

4° Szkoły w Polsce i układy uczniowie Krakowscy, w czasach najdawniejszych — Kraków "

5° Obrazków Matki Boskiej cudownej w Polsce — Zeszyt 2.

Zamek w Rapperswyl 11. Października 78.

W. Plater



Zarząd Muzeum

Narodowego w Rapperswyl.

Villa Broelberg. 17. Października 78.

Mam zaszczyt Księdzu Kanonikowi Dobr. przesłać, stosownie do Jego życzenia, spis ważniejszych medalów i monet polskich znajdujących się w Muzeum; dublety są niezmiernie liczne w jego zbiorach. Dotąd publiczność nie ma o nich dokładnego wyobrażenia z braku szczegółowego opisu który ma wyjść z druku we francuskim i polskim języku w roku przyszłym. Materyały historyczne są liczne i niezmiernie cenne i ciągle przybywają. Oczekujemy nowych darów od Rządu francuskiego; będzie to po raz trzeci. Wreszcie zbiór obrazów [illegible] historycznych etnograficznych znajdujących się na Wystawie Paryz-kiej będzie wkrótce Muzeum zbogaconych.

Polecam Łaskawym względom Księdza Kanonika Dobr. prośbę Panny Blanchet pracującej nad historyą obrazów cudownych Matki Boskiej, i bohaterek wszelkich krajów. Jest to wielka przyjaciółka Polski; mieszka w Saint Gengoux le Royal (Saône et Loire)

Z uszanowaniem i poważaniem

W. Plater

do ks. Polkowskiego



Zarząd Muzeum
Narodowego w Rapperswyl.

Villa Broelberg. 21 Stycznia 76

Szanowny Panie Profesorze!

Na list z 20 b. m. otrzymany, mam zaszczyt odpowiedzieć.

Bardzo dziękujemy za pośrednictwo i przesłanie spisu darów Akademii Krakowskiej; przesłanie ich łatwe pociągiem towarowym pod adresem Direction du Musée National Polonais à Rapperswyl Canton de St Gallen Suisse.

Cieszy się że będą inne dobrowolne dary; warto by porozumieć z P. Matejką aby korzystał ze sposobności i przesłał swój obraz od tak dawna obiecany, który w Sierpniu był zapakowany, jak to mi Pani Matejko mówiła we Francji. Bardzo [illegible] i Rzewuski fotograf dostarczy swe główne fotografie. Dotąd Muzeum nie posiada albumu strojów polskich Matejki.

Oczekujemy z Rzymu darów Siemiradzkiego, Sosnowskiego i Brodzkiego, zarówno z Monachium.

Apatia która teraz dotąd w Krakowie dla Muzeum, wtenczas kiedy gdzieindziej życie narodowe tak bardzo się objawia, i utworzyło tyle i Bractwo Narodowe, jest smutnym symptomatem lokalnym. Wszystko to się zmieni w skutek inauguracji który zamierza z nowemi wypadkami

Tymczasem trzeba będzie Braun Spiegel, na wszystkie uwagi aż nie siedemnie. Do Pana Szwakowskiego pisałem, zapewne mi zaszczyci swej odpowiedzi.

Muzeum ogromnie się wzbogaci, skoro jego nieustannie wzrastają, obecnie zebrane dokumenty z jego archiwum dyplomatycznego czasu le Messager de Vienne; znajdzie Pan w tym dzienniku tekst urzędowy Konstytucji rosyjskiej, projektowanej w roku 1818, bardzo ciekawy dokument.

Otrzymuję od obcych i od swoich liczne powinszowania z powodu Mandatu podpisanego przez biskupów z wszystkich dzielnic dawnej Polski. Mam nadzieję że się z czasem podobny krok ... rozproszonej Polski.

W Morning Post pod formą listu z Warszawy znajduje się wyjątek z Noty polskiej przedstawionej gabinetom i członkom konferencji w Stambule. Widać że z wszystkich stron urzędowy dziennikarz zostało. Sprawa jest ważna i gdzie otrzymamy wypadki; tymczasem polityka Cesarza występuje z przyczyn ... tak jak to czynią Moskale.

Polecam protekcji patriotycznej pamięci Muzeum i Przyjmij wyrazy szczerego poważania

M Matur

Na ten list odpisałem d. 3/2 877 donosząc:

1. że pr. Friedlein na posiedzeniu dziś [illegible] Akademii i [illegible] Pr. [illegible] i francus.
2. że z [illegible] podaje bez zmiany —
3. że P. Sierakowski sam kiedyś pisał do [illegible] —
4. że Matejko strasznie zamordowany i [illegible] nie [illegible] —
5. o potrzebowaniu pieniędzy.



Zarząd Muzeum
Narodowego w Rapperswyl.

Po stu latach niedoli, zwalisk nagromadzonych, patryotyzm polski wymaga zdania sobie sprawy jasnego z powodów niepowodzenia, i wykazania praktycznych środków dalszego postępowania, aby położyć koniec błędom przeszłości.

Nie ma wątpliwości że głównym powodem klęsk narodowych od wielu lat jest rozbicie naszego narodu, podział materyalny, i daleko niebezpieczniejszy jeszcze podział moralny. Naród bez przewodnika jak okręt bez sternika, pomimo szlachetnych chęci i wysilenia rozbić się musi, a walka o niepodległość z pokolenia do pokolenia odnawiana, kończyć się na próżnem krwi rozlewie i coraz większych ruinach, które nas doprowadziły stopniowo do dzisiejszego stanu rzeczy. Należy przeto wyjść koniecznie z zaczarowanego koła anarchii umysłowej i rozbicia, pod karą utraty najdroższych skarbów Ojczyzny.

W braku reprezentanta uznanego całej Polski, a nawet każdej z jej dzielnic, należy go zastąpić chwilowo, Instytucyą, ogniskiem narodowem systematycznej, wszechstronnej i praktycznej pracy. Nie mając piędzi własnej ziemi dającej wszelką rękojmię bezpieczeństwa i trwałości, musiemy jej szukać w obczyźnie, a dla odzyskania częściowego naszych skarbów historycznych rozrzuconych po świecie, dla utrwalenia firmy naukowej przed światem, służącej skutecznie za Poręczenie, Ognisko to musi przybrać nazwę Muzeum Narodowego, stać się Zakładem zwiedzanym przez tysiące osób różnej narodowości, uznanym przez opinię publiczną w Europie, i narzędziem propagandy w wszelkich rozmiarach idei polskiej, opartej na podwalinach zachowawczych, tradycyjnych narodowości i religii. Jest to wcielenie tej idei w Instytucyi zbierającej i szukającej żywiołu odrodzenia;

jest to dążność systematyczna do państwa ducha nim państwo ma-
teryalnie objawić się zdoła, co zależy głównie od stopnia dojrzałości naro-
dowej i od wypadków zewnętrznych których nie zabraknie. Przyszłość
bowiem Europy dziś w rozstroju będącej, z podartemi traktatami, bez
prawa międzynarodowego i równowagi, ciężarną jest olbrzymiemi
wypadkami, które kiedyżby nas jak zwykle nieprzygotowanych
nie zastały.

Program ten przez kilkadziesiąt lat w umyśle naszym dojrzewał,
bez możności jego wykonania, został nareszcie czynem stwierdzony
trudem i ofiarą jednostki w roku 1869. Stanął na ziemi Szwaj-
carskiej pomnik w Rapperswylu nad brzegiem jeziora Zurychu,
wystawiony na pamiątkę stuletniej walki naszej o niepodległość. Odkry-
cie jego uroczyste odbyło się w obec deputacyj z różnych krajów i dzie-
sięciu tysięcy widzów rozmaitej narodowości. Starożytny zamek Rap-
perswylu, dawniejsza własność Habsburgów, nabyty został, i z ruin
wewnętrznych powstały wspaniałe sale dziś przepełnione licznemi
zbiorami ojczystych pamiątek, zakupionemi lub ofiarowanemi
z rozmaitych krajów Europy. I tak biblioteka Muzeum liczy już z legata-
mi 30,000 tomów; aktów i dokumentów historycznych i dyploma-
tycznych jest 17,000; autografów, korrespondencyj dygnitarzów
polskich setki; samych listów i manuskryptów Lelewela jest przeszło
1,000; zbiory bogate medalów i starych monet polskich których dubletów sa-
mych jest kilkaset; zbiór arcydzieł sławnego polskiego rytownika Falcka;
kilka tysięcy innych rycin pomiędzy którymi odznaczają się portrety
sławnych mężów Polski i dzieła sztuki naszych znakomitych artystów;
bardzo rzadki zbiór pieczęci i stemplów narodowych z różnych wieków;
wykopalisk, chorągwi, broni i pamiątek ojczystych bardzo licznych.
Samych pamiątek po Kościuszce jest przeszło sto; bardzo cenne po
Janie Sobieskim, Stefanie Batorym, X. Józefie Poniatowskim i wielu
naszych królach i dygnitarzach; liczne korrespondencye własnoręczne
króla Stanisława Augusta i t. p. Bogate zbiory po ś. p. Leonardzie Chodźce,
którym poświęcił 50 lat, nabyte zostały w Paryżu przez założyciela Muzeum

w 1874 roku, cenił je Chodźko 80,000 franków; rząd rosyjski starał się o nie.

Muzeum nasze Narodowe pomimo okropnych trudności i braku poparcia materyalnego w kraju stoi już na znakomitym stopniu pod względem zbiorów coraz liczniejszych, darów przesyłanych przez niektóre Rządy i Towarzystwa uczone. Cieszy się uznaniem opinii publicznej, oraz tysiącami zwiedzających, będąc otwartem przez cały rok dla publiczności. Tak dalece wielkiego doznaje współczucia, że otrzymuje codzień 50 dzienników ofiarowanych z różnych krajów. Opis dokładny tego zakładu w języku niemieckim ogłoszony został przez P. Petzholda bibliotekarza króla Saskiego w Dreźnie.

Pomiędzy Wydziałami Muzeum Narodowego, odznacza się pożyteczny pomocy w wyższem kształceniu za granicą młodzieży polskiej. Aby zasoby jego dotąd bardzo niedostateczne powiększyć, Hr. Krystyn Ostrowski ofiarował jako legat 300,000 franków złożonych u Rotschilda; wzięte zostaną po śmierci testatora stosownie do jego woli. Wydział polemiczny prostujący błędne mniemania o Polsce rozpowszechniane przez jej wrogów, oddał już wielkie przysługi, mianowicie w sprawie unitów na Podlasiu tak okropnie prześladowanych; wydział ten jest w stosunkach z bardzo licznemi dziennikami.

Otworzona przez założyciela Muzeum Narodowego subskrypcja za granicą, dla kapłanów polskich wygnanych na Sybir i w głąb Rosyi w największej nędzy zostających, dosięga już do 22,000 franków i wiele dobrego zrządziła; pomoc ta starannie i skutecznie zorganizowaną została.

Adres do Amerykanów, staraniem Zarządu Muzeum Narodowego, podpisany przez kilka tysięcy ziomków w kraju, przesłany z powodu stoletniej rocznicy amerykańskiej i udziału w wojnie o niepodległość Pułaskiego i Kościuszki, spowodował odpowiedź urzędową, dziękczynną Prezydenta Stanów Zjednoczonych pochlebną dla Polski; i obudził w Ameryce ogólne współczucie.

Tak wszechstronna działalność tej Instytucyi ciągle się objawia na korzyść Polski; i gdyby zamiast wysileń jednostki znalazło się poparcie zbiorowe, lub zamożniejszych

Polaków, Zakład ten stałby się z czasem potężną dźwignią w wielkiem dziele naszego odrodzenia które wymaga nieustannej, systematycznej pracy.

Własność Museum Narodowego jest aktami urzędowemi przekazana Polsce przez Założyciela, pierwszy rząd jej narodowy stanie się właścicielem tego Zakładu. Wartość jego materyalna reprezentuje <u>milion franków</u>.

Po śmierci założyciela wybrana przez niego Dyrekcya obejmie Zarząd Instytucyi i jej fundusze. W razie śmierci którego z jej członków, wybrany zostanie nowy przez pozostałych; tak stanie się Zarząd nieustannym.

Wszelkie przesyłki darów pieniężnych lub historycznych mają być adresowane „<u>M. le Cte Plater Villa Broelberg près Zurich Suisse</u>." Dla zbiorów pod względem wszystkich służy następujący adres „<u>M. de Maisonneuve Broelberg (Kilchberg) près Zurich Suisse.</u>"

Obecnie restauracya 2go piętra gmachu zamkowego staje się coraz pilniejsza, albowiem 1go piętra są już przepełnione, a to wymaga znacznego funduszu. Mamy nadzieję że ofiarność polska przyłoży się do utrzymania i dalszego rozwijania tak ważnej Instytucyi narodowej.

Dnia 15 Września 1876 roku.

Władysław Plater



Zarząd Muzeum
Narodowego w Rapperswyl.

Villa Broelberg (Zurych) 5. Paźdz. 76

Szanowny Panie Profesorze,

1. Racz mi uwiadomić jak daleko liczyć możemy na poparcie Hr. Morsztyńskiego; wezwanie mu pismo o naszym zakładzie powinno było obudzić w nim gorliwość.

2. Jaki jest dotąd rezultat otrzymany z Sokalu obiecanego pośrednictwa w interesach Muzeum? Obiecanego obrazu przez Pana Matejkę w imieniu mojem, już zapakowanego jeszcze nie otrzymaliśmy.

3. Księgarz Wł. Milkowski przesłał w tych dniach dary, bodajby inni księgarze krakowscy toż samo uczynili!

4. Czy się udało Panu z gorliwymi patryotami na czele pewnej, o której mówiliśmy we Franzensbadzie? zgłoszę się do niej z prośbą ich jej — dzieła mozaikowe.

5. Warto być w stosunkach z Wł. Jełowickim Edwardem Füllerem we Lwowie, który się zajmuje utworzeniem Komitetu centralnego; bez zorganizowanej czynności, poparcie będzie chwilowe, a to nam ściślej potrzeba.

Od przedwczoraj tak wielkiem jest zadowoleniem naszej instytucji narodowej że towarzyszyło mnie z Franzensbadu do Szwajcaryi. Dary się zewsząd sypią, przybyły w tych dniach od Towarzystwa uczonego w Rio Janeiro (Brazylia). Właśnie

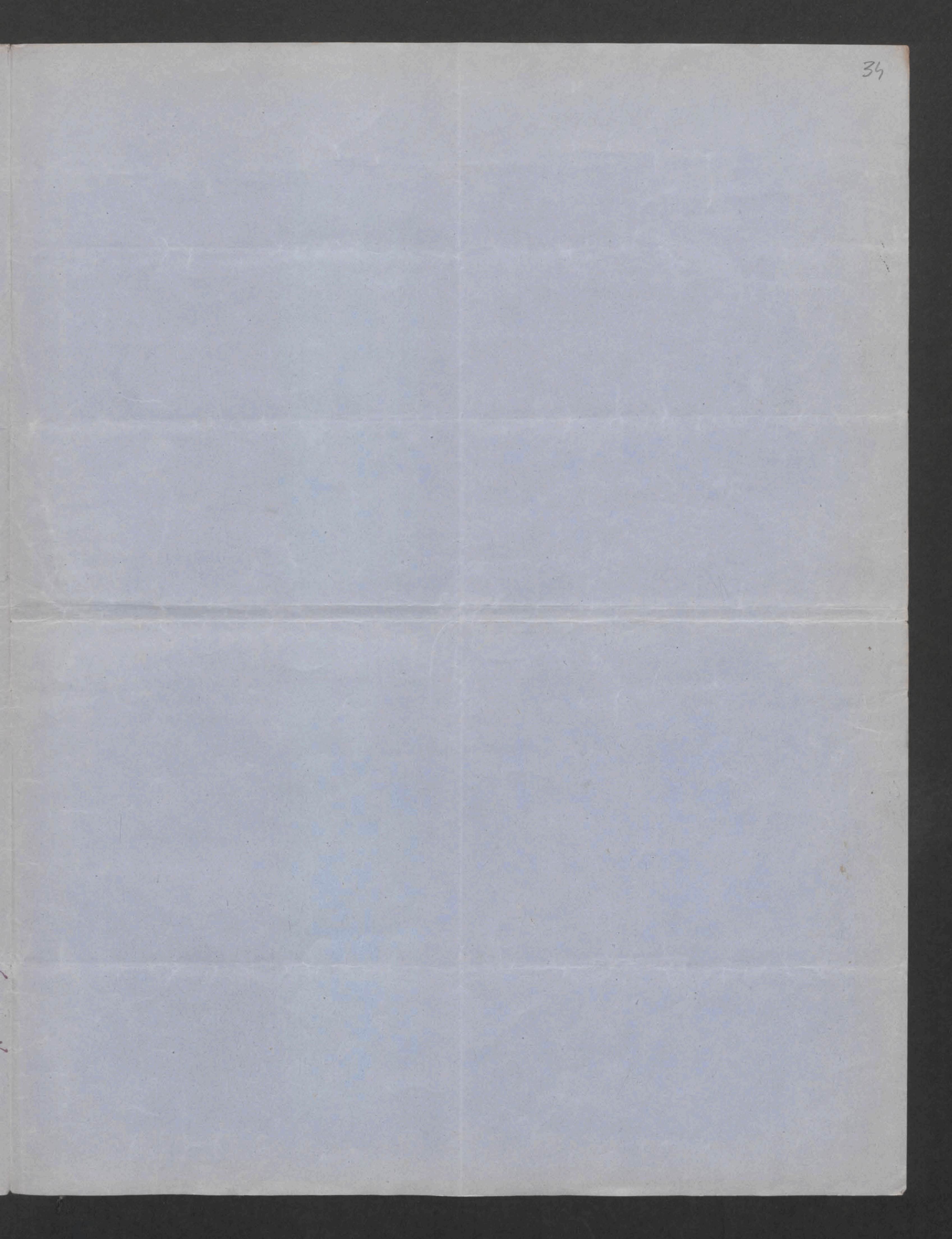
i teraz Szwajcarzy bardzo sprzyją Polsce. Znajdzie Pan Profe-
sor zapewne dwa egzemplarze w piśmie Zbiorowi Rappers-
wylskim które jest w druku; cena jego drożyzna 3 franki znaj-
6. nie będzie wyższa po ogłoszeniu druku.

7. Co się tyczy Ruchu literackiego upraszam o upowsze-
chnianie tego pisma które się odznacza zdrowemi narodo-
wemi zasadami i liczy znakomitych redaktorów, istnieje
od dawna, ale nowa redakcya nazwisk których jak Szujski
objęła od dziennika; zapewne stanie się codziennym
z tygodniowego, po niejakim czasie. W Numerze 30 ostat-
nim tego, bardzo trafnie scharakteryzowane jest dzieło Muzeum
Narodowego i jego posłannictwo.

8. Nadesłanych mi publikacyj R. literackiego, Muzeum
dotąd jest nie posiada; zapewne nie odmówi Ono naszego
poparcia. Czy znajdziemy tu jest Opis Muzeum ogłoszony przez
9. Petzholdta, bibliotekarza królewskiego, nie dawno w jego
piśmie bibliograficznem? autor przejął się ważnością naszego
zakładu narodowego.

10. Jeśli Nota o Muzeum autografowana była, upraszam o pe-
wną liczbę egzemplarzy, 11. i o adresa osób gorliwszych w krzewie-
niu w sprawie Muzeum 12. oraz w innych miastach Galicyi.
Liczba Polaków zwiedzających Rapperswyl częściej się powię-
ksza, wszystkie dzielnice polskie były tego roku reprezentowane.
Oczekując niebawem pomyślnych od P. Profesora listów
wyrazy szczerej życzliwości i rzetelnego poważania

W. Plater





Zarząd Muzeum

Narodowego w Rapperswyl.

Villa Broelberg, 20. Października 1876

Szanowny Panie Profesorze!

Dnia 5 b. m. list pisany zapewne otrzymany został przez P. Profesora; dzisiejszy przesyłam z powodu obecności chwilowej w Krakowie P. Wereszczyńskiego mieszkającego wszakże w Petersburgu, który by chciał poświęcić sprawie publicznej znaczny kapitał. Na nieszczęście hołduje idei szalonej utworzenia kolonii z naszych przesiedleńców Polaków na jednej z wysp Oceanu Spokojnego; i w tym celu odezwał się publicznie do ziomków nie dając swego nazwiska. Posłałem mu do Petersburga przez jedną z Ambasad list i druki dotyczące Muzeum; radbym wiedzieć czy je otrzymał, i czy przybędzie zwiedzić nasze Muzeum do Rapperswylu. Upraszam Pana Profesora abyś raczył się dowiedzieć gdzie mieszka w Krakowie? i udać się do niego w moiem imieniu. Dobrze byłoby mu zakomunikować pismo o posłannictwie Muzeum które wygłosiłem w Franzensbadzie; namówić P. Wereszczyńskiego do popierania i zwiedzenia instytucji. Kolonia taka jest to istotnie jak marzyć o rzeczy niepodobnej a nawet szkodliwej ze wszech względów.

P. Wereszczyński ma podobno zamiar udania się wkrótce do Paryża
nie ma przeto czasu do tracenia, radbym więc [illegible] [illegible]
[illegible] i wiedzieć gdzie będzie mieszkał w Paryżu? Rozumie się że
wspominać mu nie należy o jego powrocie do [illegible] [illegible]
[illegible] na [illegible] [illegible], ale żądać pozwolenia współ-
ców Muzeum.

Oczekuję wiadomości od P. [illegible] co do [illegible] Morawskiego,
Matejki który ma przesłać dar do Rapperswylu, [illegible] [illegible]-
cyi do której w tych dniach pisałem jakoteż do P. Niemcewi-
skiego w Żółkwi do innych przesłałem druki muzealne.
We Lwowie P. Edward Füller i kilku innych osób zajmują się utwo-
rzeniem Komitetu, P. Füller mieszka ulica Ormiańska N. 25,
P. Füller jeden z najgorliwszych. Ulica Ormiańska N. 25.

Muzeum nasze straciło w osobie P. Wielowskiego jednego z tych
dzielnych korespondentów we Lwowie, a Polska znakomitego
pod względem serca i nauki męża. W miejsce pozyskanego P. Szuj-
skiego mieć jest szczery [illegible] [illegible]

Dary ciągle przybywają, Towarzystwo [illegible] [illegible] zaczyna
się coraz bardziej interesować się stanem Muzeum.

Cyrkularz [illegible] który wczoraj P. [illegible] odbito
[illegible] w małej liczbie egzemplarzy, przeszlę ich kilka pod
przepaską.

[illegible] [illegible] czynności w [illegible] pozostanie [illegible]
[illegible] w życiu publicznem i tym Mu pozostanie

Łączę wyrazy szczerego poważania i stałej życzliwości

W. Plater

36

odpisałem na wszystkie punkta było i podniosło liche

od 5/10 – po d. 31/10 br. że

O Wszystkiem powiemy dnia 17 jak go wydają

będzie gdy wydawnictwa Akad. zostaną

wysłane.

będzie Domowy co Niewiadomości i Wszystkiemu

będzie dowiem także, co inni pewnie ... będzie Szczęśliwie

C

Zarząd Muzeum





Ma zaszczyt uwiadomić Pana Professora Burzyńskiego w Krakowie, że wybrany został na <u>Członka Honorowego</u> i <u>Korrespondenta</u> tego Zakładu, i polecić Sprawę tej Instytucyi Narodowej Jego światłemu patryotyzmowi.

Zamek w Rapperswyl dnia 5. Listopada 1876 roku.

W Plater

Zarząd Muzeum



Narodowego w Rapperswyl

Villa Broelberg, 5. Listopada 76

Szanowny Panie Profesorze!

Na list ostatni otrzymany mam zaszczyt odpowiedzieć. A najprzód dziękuję serdecznie za okazaną gorliwość w sprawie Muzeum i za udzielone szczegóły. Zważać nie należy na tych którzy nie chcą sobie zdać sprawy z posłannictwa naszej instytucyi Narodowej, którą nawet cudzoziemcy ocenić umieją. Twierdzić że zbieranie pamiątek Ojczystych tylko w Krakowie jest z korzyścią dla Polski, a zaś zbieranie w którejkolwiek krajach(?) powierzonych pamiątek, uważać za szkodliwe, jest to sobie [illegible] radować(?). Czy przy rozbiorze pomieszali się także rozbiór inteligencyi polskiej?

Cyrkularz „posłannictwa", wydrukowany w Krakowie w drugiej edycyi szybko wyrobionej powinien być wolnym od tak licznych błędów. Najważniejszy jest w liczbie 12000, kiedy jest 17000 aktów i dokumentów. Odsyłam egzemplarz drukowany w Zurychu poprawniejszy, który może służyć za model, nie dając [illegible] których zachować należy.

Od Matejki który miał już wysłać swój dar nie mam jeszcze wiadomości. Czy nie można dowiedzieć się kiedy i jak wysłał?

Udałem się do osób o których mi Pan wspominał we Franzensbadzie; upraszam o dalsze dowody zgłaszania się, i o dzienniki do zawiązania komitetu [illegible] i [illegible].

Oraz otrzymaliśmy kolekcję [illegible] podarunek dla Muzeum przez Polaków wielu nie zamożnych, zwłaszcza żyjących w Szczawnicy(?) w Krakowie; [illegible] otrzymuje [illegible] Radziwiłłowski(?) jak dalece przyczyni się [illegible] Szkolnej(?) [illegible]? Jak dalece popierają W. Borowski, Staroświecki(?), Matkowski(?), Niemantowski(?), Panie [illegible], Pani [illegible] etc.



Oczekiwać będziemy obiecanej przesyłki przez P. Majera, gdyby Akademia krakowska obradziła [illegible] o prace narodowe po za Krakowem, oddawna dałaby się odczuwać dowód współczucia naszemu Muzeum Narodowemu, tak jak to czynią Towarzystwa naukowe w Europie i Ameryce. Otrzymaliśmy nawet z Ameryki dary niedawno od jednego z towarzystw uczonych. Bardzo dziękuję za gorliwe pośrednictwo i proszę mieć się z P. Majerem. Jeśli miało być współczucie dla pomnika, który dziś żadnej dziedzinie Muzeum, dlaczegoby dla danej [illegible] czy jeszcze więcej się nie miało!

Subskrypcyonowie którzy nie chcą się obowiązać do opłaty rocznej nawet małej, niech wpiszą wkładkę "jednorazową".

P. Profesor mógł zważać do Gazety Narodowej sprawozdanie wyprowadzone przez Czas, [illegible]. [illegible] Ruch [illegible] jest [illegible] redagowany i [illegible] duchem narodowym; upraszam o jego [illegible]. Mógłby się stać z czasem organem codziennym, jakiego bardzo potrzebujemy w Krakowie. Dobrze uczyni P. Profesor dając księgę [illegible] podobnie [illegible] Czytelnikom [illegible] P. Profesor przed wyborami, i tyle serdecznie [illegible] w obrazach publicznych [illegible]. Nowe [illegible] jest [illegible].

Szkoda że P. Wiśniewskiego [illegible] nie można, [illegible] u P. Koneckiego [illegible] w Krakowie; podobno to jest [illegible] pod którym [illegible] jest [illegible]. Mam [illegible]
z P. Wiśniewskiego

Upraszamy o porozumienie się z księgarzami aby przesyłali Muzeum książki, szczególnie nowo wychodzące, na koszt mój w paczkach pod opaską przez pocztę. Dotąd nie mamy [illegible] utworów Matejki w fotografiach

Brzozowskiego, ani albumu strojów polskich z Metyki. W tych dniach Muzeum otrzymało pismo Helleniusza (Iwanowskiego) przesłane przez Wł. Mitkowskiego, radbym mieć adres Helleniusza.

Zarząd Muzeum ma zaszczyt ofiarować P. Profesorowi tytuł Członka Honorowego Korespondenta i polecić Jego dalszej po- [illegible] sprawy Muzeum.

Obecne wypadki na wschodzie obudziły w ziemiach polskich życzenie aby przy pierwszej sposobności głos Polski się odezwał; w tym kierunku dążemy aby się stało zadość woli licznych ziomków w kraju. Jeżeli miniatura Serbska i parę milionów Słowian niewolnych, mniej uciśnionych od nas, zajmują całą Europę, która im ustala zabezpieczyć autonomię i byt narodowy, jakże mają milczeć miliony Polaków bardziej od wszystkich innych Słowian uciśnionych przez Moskwę, która odgrywa rolę obrońcy uciśnionych Słowian południowych. Należy zwrócić uwagę [illegible] do robiącej Moskwie propagandy wspólnie we Włoszech, płacąc bojom dziennikom, cała manifestacja słowiańska jest sztuczna. Obecnie, jeżeli 500 fr. nie przeszło, polemika anti-[illegible] w jednym z płd. dzienników włoskich ustanie. Takie to u nich mienia!

Łączę wyraz szczerego poważania i szacunku.

W Plater

W dzienniku Szwajcarskim z dnia 3. b. m. jest artykuł o poselstwie Muzeum Narodowego, w gazecie Narodowej 31. października.

Dnia 17/1 877. [illegible] do [illegible]

[illegible], w którym donoszę się mi

Akademia nadesłała [illegible]. Wyda-

wnictwo do niego — i proszę

o wskazanie jak przedać —

donoszę że tylko 2. bilety sam

sprzedałem — i to na [illegible]

[illegible] — (jest w tem i moja

na 2 fl. [illegible] sprzedaż.

Tom Odezwy [illegible] nie także

nie sprzedam —

Że wszystkie nie [illegible] od [illegible] i

Krynicki — [illegible] i [illegible].

a razem nie przyszły jeszcze drogą,

(Do 2 [illegible] się) —

[illegible] do Niemiec i [illegible]. Po-

[illegible]. Wszystkie Księg-

[illegible] Akademii [illegible]

do [illegible] i [illegible]

także [illegible].

Bz



Zarząd Muzeum

Narodowego w Rapperswyl.

Villa Broelberg. 26. grudnia 76.

Szanowny Panie Profesorze,

List dnia 23 b. m. otrzymawszy, śpieszę z odpowiedzią.

Dziękując za pośrednictwo, oczekiwać będę przesyłki P. Majewskiego; w gotowości musiemy uzbroić się w cierpliwość bo miesiące i lata często niektórzy każą nam czekać, jak to się dzieje z obrazem Matejki; nie-by w tem szkodliwego nie było, gdyby ostatecznie nie nadeszły.

Radbym wiedzieć wiele ze stu biletów umieszczonych zostało? jeżeli i to się nie udało, wspaniałym o niedbałości, wiele Panu Bóg nam zrobić zakończenie działu! uczynić to bowiem niezwłocznie. Najpodlejsi i najbogatszy są ci którzy posiadają na bankach chleba; P. Bukowski np. antykwaryusz w Sztokholmie przedał w tych czasach 100 fr. rocznie wyprzedanych i przyjmowany na 6 tysięcy franków, rycin, medalów, monet, książek, i różnych pamiątek ojczystych, kartograficznych etc. etc.

Do Pani Siwakowskiej pisałem. We Lwowie P. Edward Fiedler, który był zaznaczony w adresie podpisanym przez tak wielu uczonych, który mi wręczył w Rapperswylu podczas uroczystości amerykańsko-polskiej, godziwie się zajmuje utworzeniem Komitetu wspierania Muzeum i odtąd jego Rozdział pod Lwowem.

Od W. Niemantowskiego, Malkowskiego i Pani Kozińskiej żadnej wiadomości nie otrzymałem. Czy też Pan udawał się do W. Borowskiego Stawowskiego i innych osób mnie wskazanych których dziś nie [illegible] [illegible]! Polska przywykła wszystko chłodno przyj- mowaną przez swoich i przez obcych. Bardzo to zraża opi- nię publiczną w kraju że Czas który poświęcił pamięci [illegible] Wielowiejskiego, [illegible] [illegible] [illegible], cały felieton i prawie nie oddał hołdu pamięci profesora Skobla; tak tam pamięć [illegible] i powszechnie [illegible]! [illegible] Tarnowski powinienby wyjść na drogę swoją narodową, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] woli [illegible], czyż tego chcą aby Polska w [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] powszechną całość nie będzie wpływu w Europie.

Są jednakże usiłowania owe wyższe aby oddziaływać w kraju przeciw temu moralnemu podziałowi Polski, [illegible] i [illegible] [illegible]. W obecnych wypadkach nie [illegible] tej [illegible] potrzebujemy. Tymczasem czytałem poro- zumienie niektórych członków konferencji wyłączające stan obecny Słowian pod rządem Moskwy bez pod- [illegible] od podbicia Słowian na wschodzie, i wszel- ką sprzeczność w postępowaniu tego rządu w Stambule i Warszawie. Gdyby Polacy mieli zmysł praktyczny, robiliby to co Moskale. Uczepiliby się o przyjęcie [illegible] [illegible] tworzyć i nie żałowaliby kosztów na tak ważny cel. Ale wolą narzekać, ubolewać i nic nie robić. [illegible] [illegible] prawie w tym kierunku i [illegible] [illegible] [illegible] Moskwa chce [illegible] [illegible] Słowiańszczyzny [illegible] [illegible] u Niemców nawet w gazecie Augsburgskiej podnosi [illegible] aby

w razie tego nowego podziału, Austryę [illegible] dostała,
co oczywiście byłoby lepiej. Dziwimy się że dziennik tak nie
przychylny Polsce wspomniał o tem że Austrya powinna
by mieć punkt oparcia w Warszawie i w Słowianach
katolickich, nie zaś w innych. Wobec tego nieprzewidzianego
stanu rzeczy, obawa jest by to obudziło aby wypadki nas nie
przygotowanymi jak wszystkie nie znalazły. Dziś jednak
wolno nam [illegible] do jedności i poddania się [illegible] na-
rodowemu.

W Londynie stronnictwo polskie wydało ciekawą i ważną
broszurę The Black Book (czarna księga); jest to spis zbrodni
popełnionych przez Moskwę na Polsce. W Paryżu Zaleski
reflexions sur la Question d'Orient, w której wykazane jest
potrzeba restauracyi Polski, jako środka stanowczego roz-
wiązania kwestyi Wschodniej.

Polecamy gorliwości patryotycznej Pana Profesora
dalsze czynności na korzyść sprawy Muzeum, nie tracąc
jednak z przekonania [illegible].

Życzę Świąt i Nowego Roku pomyślnych
Proszę o wyraz szczerego poważania i szacunku

W. Plater

1° Czy P. Profesor nie mógłby umieścić
w czasopiśmie korrespondencyi o Muzeum Narodowem, bardzo
dokładnie objaśniającej? Nic nie odwagi [illegible],
dzisiaj [illegible] jakikolwiek to ma [illegible]?
2° Wiadomo Ruch Litewski zwrócił powszechnie, znako-
micie potwierdzony — [illegible]?
3°



Zarząd Muzeum

Narodowego w Rapperswyl.

Villa Broelberg 11 kwietnia 77

Szanowny Panie Profesorze!

List z dnia 8 b.m. otrzymałem i zasyłam podziękowanie za wysłanie dwóch pejzaży Brodzkiego ofiarowanych Muzeum. Proszę podziękować P. Celińskiemu w imieniu Zarządu za dozór jego w opakowaniu tych przedmiotów.

W Krakowie znajduje się obecnie księżna Karolina Lubomirska z domu Branicka, która od wielu lat interesuje się Muzeum, ale nie spełniła obietnicy formalnie zrobionej w sierpniu 1875 roku, przesłania swej ofiary w październiku tegoż roku. Czy nie można by jej przypomnieć zobowiązania i słowa czyli zamiaru, co u nas jest rzadkością. Może Pan Sieraczowski albo inny z dawnych naszych w Krakowie zaczepiłby ją podjęcie tego przedmiotu.

Co tyczy P. Antoniewicza, obiecał mi także przeszłego roku we Franzensbadzie współudział w sprawach Muzeum, i obowiązał się wręczyć P. Szczepanowi w Wilnie papiery które mu wręczyłem; ale ani od niego ani od P. Szczepańskiego wiadomości żadnej nie otrzymałem; taki to charakter polski i gorliwość w sprawach publicznych!

Pan Profesor jako prezydent Muzeum Narodowego w Krakowie mógłby od P. Antoniewicza otrzymać odpowiedź w tym względzie, i jego opis dla Muzeum przeznaczony. Upraszam o wyjednanie mu rzeczonego listu. Podobno matka P. Antoniewicza mieszka w Krakowie.

Co za smutna wiadomość o Staniszewskim i tych niewiarowaniach i zimnej krwi! P. Stanisław Tarnowski dał tego dowód w przeglądzie dzisiejszych Wieszczów. Kto chciałby krytykiem powinien się wyrzec i polemicznej zawziętości i ducha partii, owszem zdrowia i bezstronności [illegible] nie o płodach talentu. Zarozumiałość nie jest cechą wyższości.

Pełen życzliwości i szczerem poważaniem

W. Plater

W jakim miesiącu i porze P. Profesor będzie u nas?

Zarząd Muzeum

Narodowego  w Rapperswyl

Ja niżej podpisany, ofiaruję JW Hrabie-
mu Władysławowi Platerowi, dwa popier-
sia wykonane mną w marmurze – jako moją
własność. – Popiersia wyobrażające „Jaś się śmieje;
i Jaś Krzyczy, znajdują się na wystawie
Krakowskiej Towarzystwa Zachęty Sztuk pięknych,
które mam nadzieję że nie uczynią żadnej prze-
szkody, w każdej chwili, kiedy JW Hr. Plater zażą-
da wycofać oba – wyżej rzeczone popiersia.
2 Lutego 1877. W Rzymie

Wiktor Łodzia Brodzki

P. Profesor Brodzki jest upoważniony i [illegible] pozwolenie
do otrzymania tych dwóch popiersi, i do przesłania
ich Muzeum Narodowemu

Dnia 8 Lutego 1877

W. P[illegible]





Zarząd Muzeum
Narodowego w Rapperswyl.

Villa Broelberg. 8. Lutego 22

Szanowny Panie Profesorze,

List z dnia 3 b. m. otrzymałem, i dziękuję za wysłanie paki z wydawnictwami Akademii na które dotychczas czekam, i dotyczące książki Muzeum ciągle wzrasta, ale widzę że nadzieje P. Profesora co do popierania Instytucji w Krakowie nie sprawdziły się, Polska wyczerpany do walki z przeciwnościami swojskiemi, gdy rozwija swój duchowy ten zakład, nie bez żalu na tak objaw apatii i braku ofiarności. Zatem czynności naszej tutaj usilnej, opp rzyjące niesumienne Czasu, utrzymywanie wszystkim Polaki, dały ogromny popęd nieustannym krajowym z powodu stron datkiem od swoich i od obcych ciągle otrzymujemy objawy współczucia. Zarazem także wszystkim Polakom w sprawie Mandatu, więc lepszy mojej jest odwodzenia jego uczciwości; nikt nie zważa na opozycję z kołacji która sobie jedynie reprezentuje, i nie ma prawa wzbraniać Polakom innych ziem do wotów niczego co uznają za potrzebne. W Gazecie Narodowej z dnia 4go jest obszerna polemika w tej sprawie, gromiąca niesumienność i brak poczucia narodowego Czasu. Wolałbym wszelkiej polemiki się niewdawać, bo temu jest więcej szkód, i tudzież nie przyczyniają się do następstwa którzy ich sprawców jedynie kompromitują.

8

Wspominając uprzednio o artykule poświęconym Muzeum, miałem na myśli iż można znajdzie jeden ze znajomych bliższych P. Ostrowskiego który będzie jego autorem.

Album Muzeum Narodowego wyszło w księgarni we Lwowie; jest to spora księga zajmująca wiele prac naszych znakomitych pisarzów, i opis dokładny też po- stytucji z przedmową Kraszewskiego.

Napisz do P. Majerta dziękując za dary ofiarowane. Co się tyczy upoważnienia od Sierpnia obrazu Matejki, przeznaczonego dla Muzeum, i obietnicy Pani Matejkowej, za- stanowi inaczej rzecz czasowo niedokończoną i nie księgi we obietnica Rymszewicz PP. Brodzki, Stroynowski i Siemiradzki mają zastąpić P. Matejki — Dostrzegam upo- ważnienie P. Brodzkiego upraszając P. Ostrowskiego aby raczył jego dwa popiersia marmurowe otrzymać i wy- expedować po należytem i bardzo ostrożnem opako- waniu; wysłanie porównawczo mniej uwagi tak jak jest teraz wyexpedowany, ale należy mnie raczej expedyto- ra dla ostrożnego bezpieczeństwa. Frankować nie ma potrzeby, proszę nie uwiadomić w liście kosztowi expedycyjne z wskazaniem przesyłki pierwszego. Wszystko z góry uprzejmie dziękujemy za to pośrednictwo.

Sługa życzliwości z szczerem poważaniem

[illegible]

46

Villa Broelberg 17 Lutego 72

Szanowny Panie Profesorze,

Dnia 8 b. m. przesłałem Panu upoważnienie do przyjęcia dla Muzeum dwóch papierów Brodzkiego, uważając one za zaraz upełnomocnione i wysłanie do Rapperswyla. Dziś odbieram podziękowanie i prośbę o niezwłoczne [illegible] i wysłanie pod przypustą Przeglądu polskiego ostatniego zeszytu którego potrzebujemy.

Pisałem do P. Majera uwiadamiając go o oprawionem przez Zarząd Muzeum Narodowego egzemplarzu jego nowego Albumu. P. Profesor zapewne mu wszystko [illegible] który mu przesłałem na ręce Akademii.

Pani Szabowska do mnie pisała oświadczając jak najlepsze chęci w sprawie pozyskania Muzeum.

Cieszę się z wiadomości P. Profesorowi czynności w dziedzinie naukowego zawodu, tak zaszczytnie spełnianego. Kapitał intellektualny bardzo potrzebny Polsce.

Dziennik lwowski opposycyjny niektórych lwowskich Mandatorów, jest nam bardzo [illegible] [illegible], robi go coraz popularniejszym. Smuci się tylko należy z tego utworzenie nowego Polskiego [illegible] z której opposycyi wszystko [illegible]. Negacye fakta niszczą [illegible].

Z szczerą życzliwością i [illegible] pozostaję

W. Plater

D. 25/2 877.

Nieprzeczytane o odezwie wydanie
poprzednie bez wspomnienia
wprost od Brodzkiego i
i by wprost się do Kramera
o poparcie [illegible] i
a że [illegible] [illegible]
od Hr. [illegible] [illegible]!



Zarząd Muzeum
Narodowego w Rapperswyl.

Villa Broelberg 28 Lutego 77

Szanowny Panie Profesorze,

[illegible] nie dozwoli rychłej odpowiedzi [illegible] mam zaszczyt [illegible] z dnia 25. b.m.

Nie możemy odwlekać wręczenia P. Profesorowi dwóch papierów Brodzkiego, upraszam o moc upoważnienia P. Brodzkiego i Zarz. Muzeum, oraz jego pisma dołączonego, do Zarządu Towarzystwa [illegible] ty Akt [illegible] żądać oddania P. Profesorowi tych papierów. P. Brodzki sam mnie upoważnił, nikt nie ma prawa wymagać jego upoważnienia innego. Jeśli nie wydadzą P. Profesorowi tych papierów proszę mnie niezwłocznie uwiadomić, a wtedy [illegible] zostaną. Niegodziwie tak postępować, jakie [illegible] Brodzkiemu rozporządzać własnością, przeciw jego upoważnieniu i Opiekunowi Muzeum te papiery. Upraszam bardzo o rychłe opakowanie [illegible], [illegible] specjalnemu [illegible], i wysłanie koleją. [illegible] niezwłocznie koszta opakowania.

Bardzo również upraszam o [illegible] pod opieką Przeglądu polskiego ostatniego [illegible], jeśli jest nowy na [illegible] Mandat, w tym razie [illegible] koszt [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], i [illegible] przegląd bo nikt [illegible] nie wpada, jeśli [illegible] i [illegible]. Po [illegible] na [illegible]; [illegible]. Jeśli [illegible] ten [illegible] nie [illegible] przeglądowi [illegible].



Z Doktorem Wrzeszczem mam wypisać – Dr Szoltowski umierał 11 kwietnia – Od P. Kiementowskiego nie mam wiadomości.

Jestem przekonany że wszystkich [illegible] [illegible] będą mogli udział w sprawach Muzeum. Jestem zawsze gotowy na wydatki obawiany, Mandat jeszcze mnie obowiązuje nawet przyjąć. Którzy [illegible] dać mandat jest [illegible] na to potrzebne.

[illegible] [illegible] wszystkich odpowiedzi

Dobrego zdrowia i pozdrowienia

W. [illegible]



Zarząd Muzeum

Narodowego w Rapperswyl.

Villa Broelberg 6. Marca 77

Szanowny Panie Profesorze!

Spieszę z uwiadomieniem że wczoraj paczka z darami Akademii Krakowskiej przybyła do Muzeum, i pospieszam z podziękowaniem za pośrednictwo.

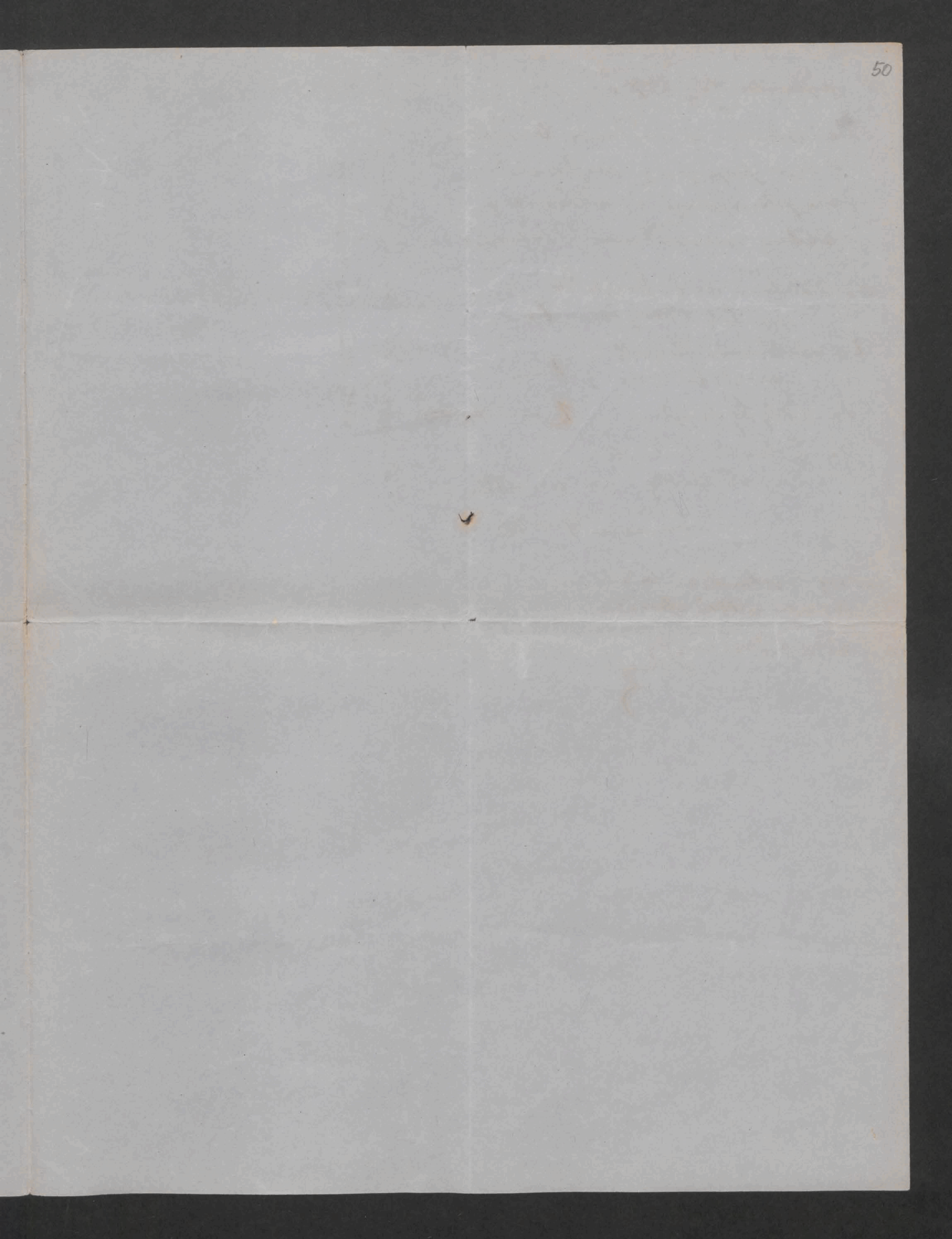
Dnia 28 Lutego pisałem do P. Profesora w sprawie dwóch papierów których żądam wydania od Zarządu Akademii sztuk pięknych, to jest Towarzystwa. Nie możemy [illegible] ich zostawić [illegible], dziś [illegible] P. Brodzkiego upoważnienie mam wydane, które w oryginale przesłałem P. Profesorowi, jest nadto dostateczne, żądać od niego nowego pisma jest to udaremniać prawa jakie nam służy rozporządzenia jego własnością.

Upraszam bardzo o niezwłoczne przesłanie Przeglądu Polskiego ostatniego z poczytu, to jest od zeszytu IX[o], dołączam 1 fl. na te wydatki.

Z Stanów Zjednoczonych Ameryki przyszła paka z darami dla Muzeum, przesłana przez jednego z [illegible] [illegible] [illegible]

Wdzięcznym będę za przesłanie rychłe pod opaską Listy o polityce do Gazety polskiej [illegible] Ameryce i Polsce; jeśli ich w darze dla Muzeum otrzymać nie można, przyślę zaraz pieniądze zwracając wydatek

Z szacunkiem i z [illegible] poważaniem W. Plater



odpisałem 13/3 877.

że odmówili wydania biletów
i tego przyczynę napisali
że pełnomocnictwa do odbioru,
który nadesłałem Platerowi.

że dodałem za 2. Przesyłki Poczt.
za Luty i Marzec br. 1.
Za opakowanie Książek
od Akad. Um. 1 —
Za Listy [illegible] — 2 — [illegible]
Za 3 Marki do Książek
pod Okładki — " — 30.

razem 4 — 30

Który z gotówką a bilety
proszę mi [illegible]
od [illegible]

Z

Wszystko do ogólnego wykazu wydatków

51



Zarząd Muzeum

Narodowego w Rapperswyl.

Villa Broelberg 24 Marca 81.

Szanowny Panie Profesorze.

Spieszę z przesłaniem listu P. Brodzkiego z Rzymu, w którym uwiadamia że od kilku dni, to jest koło 15 Marca, przesłał Towarzystwu Przyjaciół Sztuk pięknych w Krakowie, żądane upoważnienie do wydania dwóch biustów ofiarowanych Muzeum Narodowemu.

Upraszam usilnie Pana Profesora, abyś raczył kazać starannie je upakować i wysłać do Rapperswylu pod adresem Dyrekcyi Muzeum Narodowego, o ile możności szybko; [illegible] bowiem [illegible] [illegible] z nadchodzącymi [illegible] [illegible] porozum[illegible]. Jeżeli koszta transportu nie byłyby znaczne to warto wysłać pakę pociągiem przyśpieszonym. Upraszam o zwrot dołączonego listu.

Z wysokiem poważaniem i szacunkiem

W. Plater

Dr Kremer oświadczył mnie gotowość poparcia naszego zakładu

Odpisałem d. 8/4 877.

i wyexpedyowałem paczkę z obrazkami koleją:

Rachunek: Pakowanie, jako też przesyłka 1.c.50.

Expedycya koleją ——— 2. —

i dowiedziałem o bytności ks. Hr. Lubomirskiego.

[illegible] dnia 10/4 877 [illegible]

52



Zarząd Muzeum

Narodowego w Rapperswyl.

Villa Broëlberg. 6 Kwietnia 77

Szanowny Panie Profesorze!

Dnia 1. Marca przesłałem list P. Brodzkiego w sprawie pożyczki przez niego od dawna opracowanych, które tak trudno z bez-kowe wydobyć. Upraszam o rychłą wiadomość w tym względzie i o dniu wysłania tych darów. Rzecz jest tem pilniejsza, że na wielu [illegible] niedostępnych Muzeum bardzo zwracają[?] żyjemy tak krótko na tym świecie że każdy tydzień zwłoki a tem bardziej miesiąc jest nie odżałowany. [illegible] jednej już upłynęło od chwili oprowadzenia tej pożyczki Muzeum.

Zakład nasz nie posiada X. Czaplasa, pisarza Historyografa, przesłał mi [illegible] metrykę o Kowalskim, jego [illegible], i działaniu XX. Bisiorów tak korzystnem dla [illegible] Pols. Akademia Krakowska może podobnie także w tym względzie ta przyczynić; czy to uczyniła? Dzieło X. Czaplasa ma wyjść w ciągu tego roku w Peszcie.

W Krakowie bawi X. Karolina Lubomirska, która, tak jak wiele innych, obiecała w Sierpniu 1875 roku zaraz przesłać swoją ofiarę dla Muzeum; ale dotąd tego nie uczyniła. Widzi Pan, kapitał rozporządzalny przez Czas jest niewyczerpany, a o obowiązkach [illegible] się nie mówi[?]

Pozostaję [illegible] z [illegible] poważaniem

W. Plater



Zarząd Muzeum

Narodowego w Rapperswyl.

Villa Broelberg. 20 Maja 77

Szanowny Panie Profesorze!

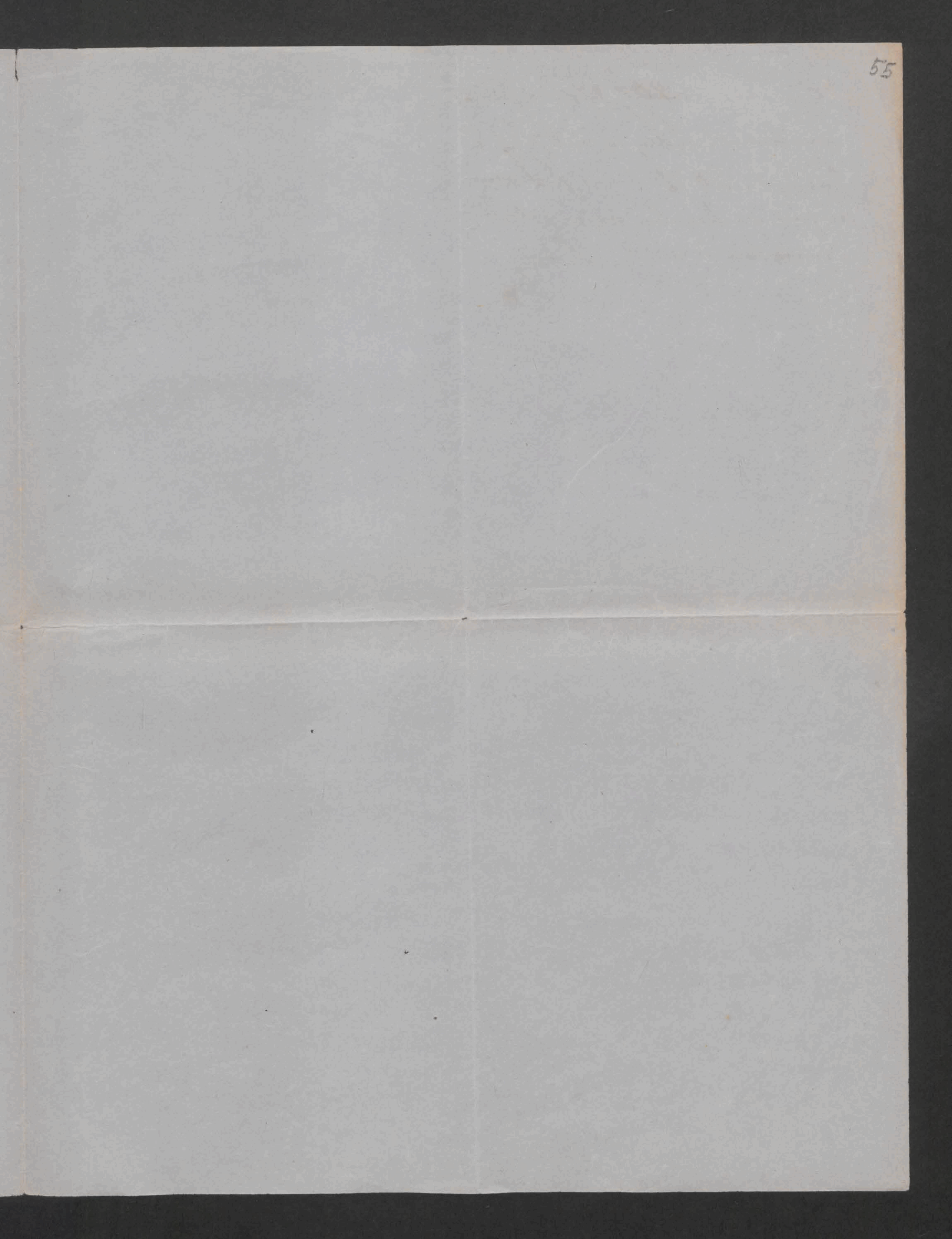
Spieszę z uwiadomieniem że dwie pozycje [illegible] Muzeum otrzymałem, i skrzętnie do [illegible], posyłam podziękowanie.

Żyjemy w czasach ogólnego zamętu i nieprzewidzianych wypadków. Oddawna tyle się Polsce nie rysowało. Czas kompletnie [illegible] i [illegible]. Nikt nie chce powstania obecnie, legion polski dziś nie ma prawie żadnej wagi; ci którzy się [illegible] w Stambule rysują się bez upoważnienia i wpływu. Ale mogą zawsze się uformować kadry które pociągną masy dezerterów polskich, jest bowiem 200,000 polaków w armii rosyjskiej. Jeśli to nastąpi będzie rzecz poważnie i praktycznie prowadzona przez [illegible] do działania. W każdym razie mieszkańców [illegible] nie będzie [illegible].

Przesyłam P. Profesorowi tłumaczenia francuskie dokumentów o Unitach wydrukowanych przez [illegible] angielskie [illegible] P. Owen Lewis naszego przyjaciela. [illegible] dobrze [illegible]. Upraszam o poleceniu [illegible] Muzeum które ogromnie wzrasta, ale ogromnie kosztuje, bez [illegible] – [illegible] z dokumentami [illegible] 1000 egzemplarzy [illegible]

Akademia krakowska nie podziękowała [illegible] egzemplarz Albumu Muzeum Narodowego. [illegible]

W Plater



Odpisałem d. 20/7 877. i przesłałem
rachunek częściowy nr. 87/9 i
pieniądze 20. Zł. — jako na
mym rachunku ogólnym
zarachowane.



Zarząd Muzeum

Narodowego w Rapperswyl.

Villa Broelberg 19 lipca 79

Szanowny Panie Profesorze!

Żałuję, że Pan nie może częściej do mnie pisywać jako korrespondent w sprawach Muzeum. Zakład ten ogromnie wzrasta; w tych dniach przybyła cała biblioteka ś.p. Ludwika Wołowskiego z Paryża, złożona z kilku tysięcy wyborowych książek. Ze Lwowa paka z dawnemi licznemi wysłana została, ze Szwecyi P. Bukowski antykwaryusz przesłał już obrazów, rycin, manuskryptów, druków z dawnych autorów dotyczących Polski, których nam [illegible] na kilkanaście tysięcy franków. Z różnych stron nawet z Ameryki ciągle dary przybywają i wkrótce zbiór Muzeum już bogaty. Wczoraj przez Muzeum w Bostonie Smithsonian Institution ofiarowane dary przybyły. Oczekujemy w tym miesiącu Cesarza Brazylii [illegible] Polski.

Kiedyż Pan zwiedzi Muzeum? Upraszam o wiadomość kiedy się Pan uda do wód, [illegible]! Moglibyśmy się spotkać. Tymczasem upraszam o odpowiedź [illegible] adresowaną do Wiednia Hotel de la Metropole, dokąd się udaję 21 b.m. z powodu ważnych interesów. Obecna chwila jest dla Polski ważną, i co zamysły od wielu lat [illegible] się przebudzić. Oczekując [illegible] powiadomienia i [illegible]

Przez krótko [illegible] wyrazy [illegible]. W. Pl[illegible]



Zarząd Muzeum

Narodowego w Rapperswyl.

Wiedeń Hotel Metropole 4. Sierpnia 72.

Szanowny Panie Profesorze!

List przesłany z 20 Fl. doszedł rąk moich nieco później z powodu mojej nieobecności w Szwajcaryi. Przesyłam wyższy dziękując za przewodnictwo w sprawie Muzeum które się nadzwyczajnie rozrosło i już jest warte przeszło milion franków. Nie mogłem przypuścić że taki dar ofiarowany Polsce, nie da mi ona nawet na utrzymanie tej ważnej instytucyi środków materyalnych. Jednak [illegible] i [illegible] z powodu tak licznych jak przeszłych wymagają więcej jak to co rocznie Polacy Muzeum [illegible] ofiarują. Poczucie solidarności tak silne w innych narodach i ofiarność, u nas prawie zniknęły. Zamiast obudzać [illegible] pogrążonych w negoizmie, [illegible] [illegible] jeszcze ich chlorofor[illegible], i wbrew interesom narodowym, gotówby [illegible] pod nogi Moskalom [illegible] zabezpieczyć religii [illegible]. Tymczasem słowa niedorzeczności [illegible] o wzajemnem porozumieniu się, zamiast przyjdzie milczenie odpowiednie na to [illegible] kiedy jego ofiara [illegible] wrocławska.

Powiadają, ale czy to jest prawdą, że L.S. jest autorem niby listu emigrantów Paryskich do Grabowskiego! Tyle jeszcze nieświadomości, takiej kaniby!

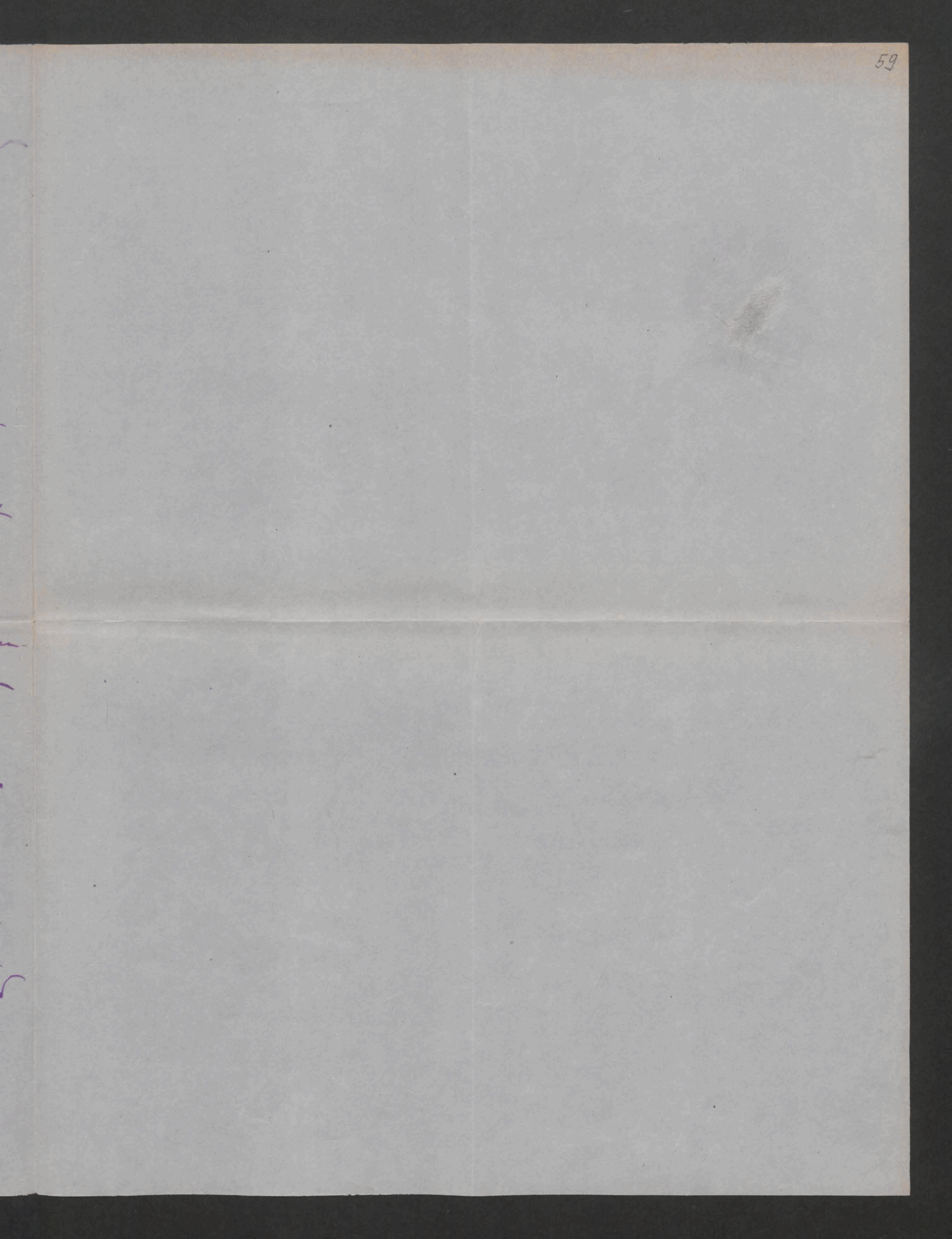
Wyjeżdżam dla ważnych politycznych interesów do Wiednia i po dwóch tygodniach wrócę do siebie. Chociaż jest wojna, mogą jednak wypadki rozstrzygnąć, jak się to nie raz już stało. W Anglii w sobie bardzo znowu była mowa o tej sprawie o Polsce. Od dawna tyle o Polsce nie mówiono ile obecnie; wszyscy bowiem czują że niepodobna jest dotknąć wielkiej sprawy jakiejkolwiek w Europie bez wyjaśnienia Polski, tak dalece jej nieobecność zniszczyła równowagę europejską.

Żałuję że P. Profesor nie odesłał do mnie tego [illegible] dopowiadanie, jeśli nie ważnego nie [illegible], udam [illegible] jest wsz[illegible] [illegible] do mnie [illegible].

Łatwo by było ułatwić wydanie historyi prawa polskiego, znajdując nakładcę dla tego manuskryptu, ale to nie łatwo. Czy Szujski nie chciałby być wydawcą?
Jeszcze mam także dwa ogromne rękopisma poświęcone do druku Niewęgłowskiego, tak jak Łuka, o legionach Dąbrowskiego i samego Dąbrowskiego o tychże legionach, z którego korzystał Leonard Chodźko. Prócz tego mam z tysiąc listów manuskryptów rzadkich zdatnych do wydania. Szujski już się zgłaszał ale odmówiłem posyłania ich do Krakowa. Niech [illegible] sama bogactwa zostały.

Będę oczekiwał wiadomości obiecanej przez P. Siemieńskiego i posyłania dla mnie Akademii krakowskiej wraz z pracami P. Profesora. Proszę wyraz szczerego poważania i uznania jako kolega przyjąć [illegible] P. Profesorze [illegible] Muzeum

W. Plater





Zarząd Muzeum

Narodowego w Rapperswyl.

Villa Broëlberg. 16. grudnia 77

Szanowny Panie Profesorze!

Od dnia 20 Lipca pozbawiony jestem wiadomości od Pana Dob.; odpisałem 4 Sierpnia z podziękowaniem za okazaną gorliwość; ale jej potrzebujemy bez przerwy, interesa Polski ani na chwilę się nie zatrzymują, a Zakład nasz muzealny nieprzerwanie wzrasta i wymaga zbiorowego poparcia, w które dawniej od tylu lat uchodził. Zdawałoby się że własność narodowa Polski jest wszędzie Polaków obowiązkiem, że ci którzy się jej poświęcili skarani być powinni na czas wyższe ciężary bez uczestnictwa samych właścicieli. Takie potworne fakta w jedynym naszym kraju rozbitym, tworzących od wewnętrznego i zewnętrznego wroga, mogą istnieć na obchodzie rzeczy publicznej.

Zakład nasz tymczasem coraz większe odbywa postępy Oczywiście i coś już również pod względem znaczenia i bogactwa zbiorów. Uroczystość 29 listopada solennie się odbyła, a to w prowizorycznej ... skonfiskowanych w opisie, na korzyść Stańczyków, wyjdzie wkrótce pod formą broszury i będzie P. Profesorowi przesłana.

Obecnie upraszam o rzecz pilną. Gotujemy się w Rapperswylu do obchodu Jubileuszu Kraszewskiego d. 3 Maja przyszłego

którzy sprowadzi do Muzeum licznych reprezentantów róż-
nych działów Polski. Zakład nasz gotuje drzewo którego
każdy liść byłby reprezentowany jeden z płodów krajow-
skiego. Potrzebujemy przeto spisu kompletnego wszystkich
tego literackich naszych utworów. [illegible] pomo-
że i nie [illegible] to zrobić do [illegible] o który
tych drzew i mnie o ich [illegible] szybko je przesłać.

Również prosilibyśmy o zebranie wszystkich książek
i broszur polskich [illegible] [illegible] Polski, bardzo
o to prosimy jestem pewny [illegible], który to obecnie
tym przedmiotem zajmuje.

Spodziewamy się obecności [illegible] w Muzeum
dziś Zellnera i licznego grona zwiedzających, szczególnie
z młodzieży uniwersyteckiej.

Otrzymaliśmy w tych dniach pismo drukowane
[illegible] wszystkich przyjaciół Polski, z powodu dwóch
historycznych [illegible] [illegible].

Spieszymy się z wszystkimi powinszowaniami w wypadku
wielkiej donośności [illegible] [illegible], wszystkie-
[illegible] nie tylko.

Oczekujemy łaskawych wiadomości od Profeso-
ra. Proszę przyjąć wyraz szczerej życzliwości
oraz uczciwego poważania i szacunku

[illegible]

Szkodzi mi że nie [illegible] [illegible]
[illegible] czy nie [illegible] to w przyszłym [illegible].

Odpowiedziano dn. 2/1 878. że wykład
pism Krasińskiego jest w Encykl. XIX. w.
[illegible], a jeżeli jej nie mają, lub
będą chcieli wykładu z lat 3, odt. A.
to go poszlę —
że przeczytam Estr. o wykład
pism o Emilii Plater —
i że więcej dać stamtąd nie będzie.



Zarząd Muzeum

Narodowego w Rapperswyl.

Villa Broelberg (Kilchberg) 1. Lutego 78

Szanowny Panie Profesorze!

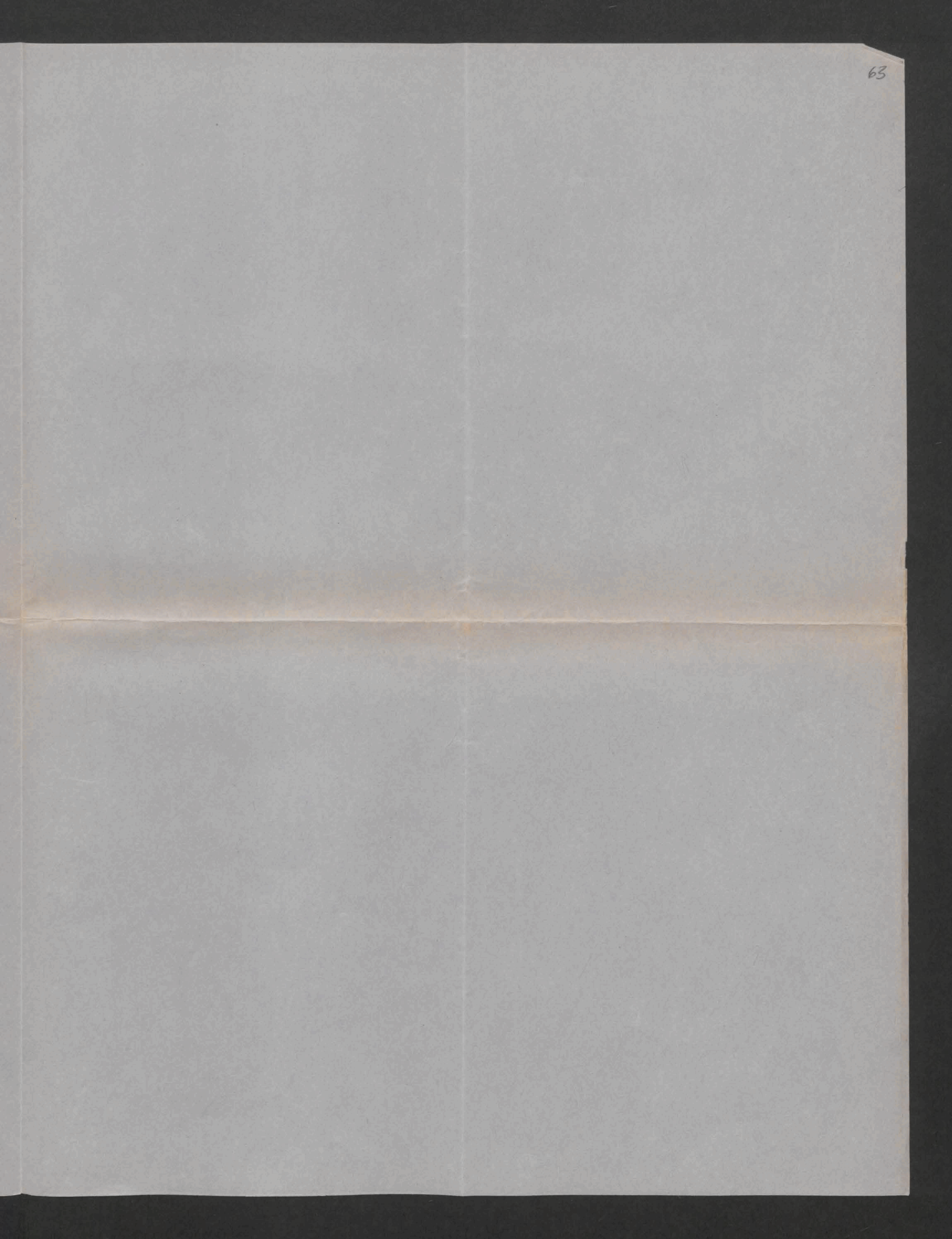
Wiadomość przesłana przez Syna o zdrowiu pana chorym bardzo mię zasmuciła; życzę serdecznie aby z wiosną i zdrowie wróciło. Wszystko Panu dla k się łatwo stać może.

P. Estreicher nic dla biblioteki Muzeum Narodowego nie przysłał; zgoła u nas nie ma nawet wiedzy iżeby o Zakład naukowy, jak dziś jedynie stojący, który jest własnością narodową Polski.

Przed francuskimi po raz trzeci zwiedzał bibliotekę naszego Muzeum; jakkolwiek opisuje wiele bibliotek wyborowych pod tytułem ...

Zasyłając wyrazy szczerego poważania i szacunku

Wł Plater





Zarząd Muzeum
Narodowego w Rapperswyl.

Villa Broelberg 7. Stycznia 78.

Szanowny Panie Profesorze!

List z dnia 2 b.m. otrzymałem i życzenia wzajemnie pomyślnego roku, mający nadzieję że Europa teraźniejsza wyda nam lepszą przyszłość. Możemy skutecznie dowieść gotowości do wszelkiej [illegible], nie oszczędzając się brak nam zmysłu politycznego, praktyczności, solidarności i ostrożności, przymiotów nader potrzebnych.

Dziękuję za szczegóły dotyczące wiadomości o pracach Kraszewskiego, którego jubileusz będziemy obchodzić 7 Maja w Muzeum Narodowem; należy On do Zarządu tego zakładu.

Czy nie mógłby Pan otrzymać dla Muzeum dzieł wydanych przez p. Estreichera; obecnie potrzebujemy Bibliografii polskiej z XIX wieku, gdyż jej kompletnej mieć nie możemy, prosiłbym o wyjednanie przesłania tomu 2ᵍᵒ.

Jeśli Encyklopedia wyszła w r. 1874 mieć nie możemy, więc ponowię tomu dokładne wypisanie dzieł Kraszewskiego [illegible] pomocy przyjaciołów.

W Berlinie życzę bardzo mieć spis broszur i książek przez wszystkich Polaków, wydrukowanych ze przedmiotu tego czasu.

Polecam powtórnie petycję [illegible] prośbę nasz Zakład Narodowy i [illegible] szczerego szacunku i Rodaka poważaniem

W. Plater



Zarząd Muzeum

Narodowego w Rapperswyl.

Villa Broelberg 1. Listopada 78

Szanowny Panie Profesorze!

Długie milczenie Pańskie nabawiło mnie obawy, że gorliwość w sprawie Muzeum zmniejszyła się w miarę jego nadzwyczajnego rozwijania się. Racz mię przeto w tym względzie zaspokoić i przypomnieć ziomkom, którzy przesłali lub [illegible] na coś pieniędzy, że zapomnieli tu swoich adresów na odbiorcy. Mówię o tych których Pan [illegible] zapowiedział.

Oczekiwałem dotąd <u>naprożno</u> spisu dzieł Kraszewskiego, który za łaskawem pośrednictwem Pańskiem miałem otrzymać z <u>bibliografii P. Estreichera</u>. Dotąd Muzeum jej nie posiada, a to tak łatwo można by było wysłać z Krakowa.

Różne druki posłane w różnych epokach z Broelberga musiał Pan otrzymać, jak Memorandum polskie, Zebranie Polaków w Berlinie, Zdanie sprawy z pomocy danej [illegible] polskim wygnańcom, Odezwa Muzeum Narodowego z dnia 15 p.m. i t.d.

Czy w Krakowie ciągle panuje duszna <u>atmosfera</u>?

Czas nie wstydzić się wyznawać się niepodległości Polski, prawdziwie zawsze że uszanowanie religji i narodowości pogodziłoby Polaków z ich wrogami. W Exposé koko-rycie ministrów Zygmunta Wielopolskiego, stwierdza się bezwstydnie uniewinnić barbarzyństwo Cara, i mówi nam, żeby w państwie konstytucyjnem nie było doradców, wychwalając swoich ministrów.. We Lwowie jest szumnymi oświadczeniami, którym Namiestnik uroczyście wtóruje, dowodząc tego że porzucił zaczętą politykę [illegible] w Galicji, i [illegible] [illegible], oświadczając ma ustnie że należy do wyznaczonych Polaków. Szczegóły tych intryg [illegible] mogą być wykryte.

Mamy więc nową Targowicę; nie idzie tu o różnice pomiędzy stronnictwami politycznemi, ale idzie o przepaść która oddziela Polskę od Moskwy.

Muzeum nasze ogromnie się wzbogaca w tych zbiorach, wkrótce może być dany objaśniony, który się tysiącami w przeciągu kilku miesięcy. Obecnie mamy w krótkim czasie dwie biblioteki wydawnicze polskie, każda z pewnością będzie udziałem Rapperswilu nie zdoła [illegible] [illegible] Szwajcarskie które Muzeum posiada. Na wystawie w Paryżu było obrazów malarzy polskich 200, [illegible] historycznych. Tysiącami [illegible] osobistości zwiedzają Muzeum, i jedni [illegible] angielskie,

albowiem narodowości, nie zaś Polski, otrzymałoby
ogólne poparcie [illegible] u nas [illegible]
[illegible] co do roli w [illegible]
[illegible] dla kraju; atoli nie było [illegible], [illegible]
[illegible] powinniśmy być ze stali
[illegible].

[illegible] poważaniem

[illegible]

D. 3/1 879. odpisał Staś że Ojciec chory od kwietnia r.p. nie może prowadzić żadnej korespondencji.

Do prof. Burzyńskiego ~